

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

Dlaczego „prowincja“ ożyła?

Piszemy o miastach i miasteczkach Małopolski Wschodniej, bo znamy je najlepiej. przypuszczamy jednak, że uwagi nasze odnieść można do t. zw. „prowincji“ całej Polski wogóle.

Faktem jest, że od kilku lat szerokie obszary prowincjonalne ożyły, zatętniły jakimś nowym życiem. Co więcej, niemal z miesiąca na miesiąc, niemal z tygodnia na tydzień — jak świadczą choćby nasze korespondencje prowincjonalne — życie to wzbiera, różnicuje się, nabiera barwy i wyrazu, a nawet może poszczycić się takimi pięknymi przejawami, które imponują niejednemu wielkiemu miastu.

Życie prowincjonalne Małopolski w epoce zaboru przechodziło fazy najrozmaitsze.

Po zabranii t. zw. Galicji przez Austrię w r. 1772, zamarło ono na długo jakby wyschły wszystkie jego ożywcze źródła, po przzerwaniu kontaktu z macierzą. Trwało to przez długie lata niemal przez pół wieku. Wielkie miasta, jak Lwów, a potem Kraków, znachodziły jeszcze w swoich historycznych tradycjach jakąś moc podtrzymującą i pokrępiającą, która pomagała znacznemu zbiorowisku miejscowej inteligencji w zachowaniu pewnego tętna, w podsycaaniu — choćby utajonem — narodowej kultury i energii. Na jakiś krótki czas wybliskiwały i inne ogniska mniejsze, jak Przemyśl, Tarnów, Tarnopol czy Zamość, ale pochłaniała je niebawem fala ucisku, germanizacji, przymusowego pętania wszelkich dążeń i odruchów zdrowych.

Był w pierwszej i drugiej połowie XIX w. okresy, kiedy życie prowincjonalne Małopolski pod rządami austriackimi było jednym wielkim stawiskiem inercji i przygnębienia płytkiej lojalności i zacieśnienia horyzontów. Nasi satyrycy i powieściopisarze z tego okresu przekazali nam niestety w swem wkładem zwierciadła prawdziwe oblicze owych Capowic, Sokolowa czy Pacanowa.

Dopiero w ostatnich dziesiątkach XIX i pierwszych XX wieku, dzięki wzmocnieniu roli żywiołu polskiego w Austrii, dzięki klęskom i kapitulacjom moralnym zaborcy, zaczęliśmy podnosić się kulturalnie i materialnie, rósł w siłę moralną i zdobywać wole rozwoju — także na prowincji. Można śmiało powiedzieć, że w ostatnich 20 latach przed wojną t. zw. „prowincja“ Małopolski (b. Galicja) doszła w swej ewolucji do wcale pięknych wyników: żyła życiem kulturalnym coraz lepszym, nabrała pełnego uświadomienia narodowego, pracowała gospodarczo i społecznie, krzewiła u siebie coraz intensywniej wszelkie szlachetne ambicje w dziedzinie ruchu umysłowego i towarzyskiego. Możnaby o tej zbożnej pracy dawnej „prowincji“ galicyjskiej, wyzwalającej się z kołtunerji, lojalizmu i jałowości, — napisać prawdziwie budującą książkę.

Kiedy przyszła Wielka Wojna, a gorący zew Legionów poszedł z wielkich miast do naszych miast prowincjonalnych i miasteczek, do zaścianków i wsi, odpowiedziało mu echo

potężnego zrozumienia i gorącego czucia. Instytucje humanitarne naszej „prowincji“ trudziły się w czasie wojny w rzetelnym wysiłku, a nie ustawała często i praca na polu kultury.

Dopiero zniszczenie wojenne i psychoza powojenna — przy równoczesnej utracie dawnych ludzi i dawnych ideałów — dokonały ponownego zdewastowania kulturalnego naszej „prowincji“, zacieśnienia jej horyzontów myślowych i uczuciowych. Biły tu dalej gorące serca polskie, radujące się z odzyskania Ojczyzny, ale brakło sił i woli do wydobycia się ponad mieliznę oportunistów i kwityzmu, partykularyzmu i prowincjonalizmu, który rozlewał się coraz szerzej i głębiej. Zamarła inicjatywa jednostek lepszych, zduszona przez wszechwładne partyjnictwo polityczne i politykę małomiasteczkową, a jakaś astma zmaterializowania i zasklepienia się pozbawiała szerszego tchu, nie pozwalając wyzierać z poza rodzimych opłotków na sprawy i zagadnienia Polski całej.

Dzisiaj jest niewątpliwie inaczej! Dzisiaj nasze miasta i miasteczka krążą żywo około zagadnień wagi ogólnej, kultywując równocześnie nowe, doniosłe problemy swego życia regionalnego. Widzimy, jak poziom życia „prowincji“ podnosi się pod każdym względem i

w każdej dziedzinie, jakby zaistniała w jego motorach jakaś nowa siła popędowa, jakby werkmistrzami tej codziennej, ożywczej pracy zostali jacyś nowi, mocni ludzie.

Sprawiedliwość każe wyznać, że tak jest istotnie i każe nam tę siłę i tych ludzi nazwać po imieniu.

Oto życie „prowincji“ rozbudziło się i zakwitło nanowo dzięki tej idei, która ma w sobie moc ożywcza, bo ukazuje umysłom polskiemu cel nowy i wielki, a serca polskie przepelnią nową miłością. To idea państwowotwórcza, idea służby dla dobra: potęgi własnego Państwa, rzucona przez Józefa Piłsudskiego i kultywowana przez Niego z nieustępliwością władczą. To ta idea, która porywa dziś za sobą setki tysięcy wyznawców, a promieniuje w najdalsze zakątki Polski, nby nowo jakieś, życiodajne światło.

Przyszła ona i do naszych prowincjonalnych miast i miasteczek, sięgnęła do wsi, podjęta wszędzie i krzewiona przez ludzi nowego typu, o nowej, silnej, pełnej wiary konstrukcji psychicznej, która im daje energię inicjatywy i owocność w działaniu.

Z niewzruszonym przeświadczeniem wyznawców idą Piłsudzycy, a postolowie kultu Państwa i obowiązków obywatelskich, w swój bój ideowy; a gdziekolwiek zbierze się ich garść, tam powstaje jakiś nowy

przyływ życia i wiary w własne siły nasze, w przyszłość i potęgę Polski.

W atmosferze współdziałania dla wielkiej, wspólnej idei, w atmosferze entuzjazmu dla pracy ciągłej i twórczej, — rodzą się nowe myśli, pożyteczna inicjatywa. Ginie stara zaściankowość „prowincji“, rozszerzają się horyzonty na całą Polskę odrazu, a każdy wysiłek, podjęty pozornie dla celów ograniczonych, lokalnych, nabiera znaczenia ogólnopolskiego, ogólnopaństwowego.

„Prowincja“ Małopolski przestaje żyć życiem małego, biednego samoluba, a pracuje już dzisiaj dla Państwa, tworząc rzeczy niemalej wagi, które jej jedyną uznanie wszystkich. Wystarczy tutaj wymienić: akcję oświatowo-szkolną, pracę dla przysposobienia wojskowego i obozów wakacyjnych młodzieży, dla wychowania fizycznego i kolonii zdrowotnych, dla uzdrowienia stosunków sanitarno-higienicznych; wystarczy wspomnieć piękną ideę „dnia pracy“, pomoc dla bezrobotnych, pracę w dziedzinie opieki społecznej itd. Zdobywa się nawet na takie dzieła, jak Wystawa Podolska w Tarnopolu. Nie mówimy już o licznych uroczystościach patriotycznych i historycznych, o wzmocnionej akcji instytucji kulturalnych, o świeżem tętnie życia towarzyskiego.

„Prowincja“ nasza weszła w nową erę swego życia i rozwoju, którą my mieszkańcy Lwowa, obserwujemy z radością i uznaniem. Erę tę stworzyli jej dopiero Piłsudzycy!

Z ostatniej chwili.

Proces członka U. O. W. w Złoczowie.

Złoczów, 9 czerwca (PAT). Dnia 5 bm. odbyła się rozprawa karna przed Sądem przysięgłych przeciwko Antoniemu Demkowyczu - Dobriańskiemu, uczniowi 8 kl. gimn. ukraińskiego we Lwowie oskarżonemu o kolportaż cza-

sopisma „Surma“ i ulotek U. O. W., jak również o przynależność do U. O. W. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał skazał Dobriańskiego za zbrodnię zdrady stanu z par. 58 ust. karn. na karę 18 mies. więzienia.

Żądanie sześciogodzinnego dnia pracy w Borysławiu.

Borysław, 9 czerwca (PAT). W dniu dzisiejszym Związek Zawodowy P. P. S. frakcja rewolucyjna w Borysławiu zaproponował firmie Limanova godzinny strajk demonstracyjny przeciwko zamierzonej redukcji personelu robotniczego. Delegacja zw. ków zawodowych wysunęła postulat

wprowadzenia 4-tej szychty to znaczy 6 godzinnego dnia pracy. Dotychczas strajk nie został rozpoczęty mimo proklamowania.

Klasowe związki zawodowe stojące pod egidą P. P. S. C. K. W. sprzeciwiają się proponowanemu strajkowi i do niego się nie przyłączają.

Złoty medal m. Paryża dla I. Paderewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Paryż, 9 czerwca. W celu wyrażenia wdzięczności Ignacemu Paderewskiemu za ofiarną wyrażającą się w cyklu jego koncertów na cele dobroczynne, Rada miasta Paryża postanowiła 12 bm. wydać na cześć mistrza oficjalne przyjęcie w ratuszu, w czasie którego wręczony będzie Paderewskiemu wielki złoty medal miasta Paryża.

Delegacja z prezydentem Rady miejskiej p. de Castellane na czele zaprosiła Paderewskiego na tę uroczystość.

Śnieg w Finlandji.

Helsinki, 9 czerwca. (PAT). W całej Finlandji zanotowano bardzo silny spadek temperatury. W północnej Finlandji spadł śnieg.

Warszawa bez tramwajów i autobusów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. Dziś w głównych warsztatach tramwajowych całkowicie wstrzymano pracę. Powodem

było wrogie zachowanie się robotników w stosunku do inż. Kwiatkowskiego, któremu Dyrekcja tramwajów po-

Napad na kasjera gminnego.

Złoczów, 9 czerwca (PAT). W nocy z 7 na 8 bm. trzech nieznanych sprawców uzbrojonych w krótką broń palną napadło na mieszkanie kasjera gminnego w Werchodżiu pow. Złoczów, gdzie pod groźbą zabicia domowników zrabował kasetkę gminną, za-

wierającą 1.013 zł. na szkodę gminy oraz biżuterję i garderobę na szkodę kasjera gminnego Stefana Dziugały. Sprawcy po dokonaniu rabunku zbiegli. Pościg za złoczyńcami prowadzi posterunek P. P. w Kottłowie.

celiła przeprowadzenie normalizacji pracy. Robotnicy sprzeciwili się temu i kilkakrotnie usiłowali pobić inżyniera. Wejście do warsztatów obsadziła policja w hełmach. Na znak solidarności z robotnikami warsztatowymi zaczęły zjeżdżać do remizy około godz. 11-tej wszystkie wozy tramwajowe. Do strajku tramwajarzy przyłączyli się natychmiast sferzyści autobusów miejskich. Obecnie pracownicy elektrowni warszawskiej rozważają ewentualną możliwość przyłączenia się do strajku.

Na granicy płonącej Hiszpanji.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

O dwa kilometry stąd rewolucja wre i kipi, a w eleganckiej miejscowości nadmorskiej życie pozornie niczem się nie różni od tego, jakie było w przeszłym i pozaprzyszłym sezonie. To znaczy — właściwy sezon jeszcze się nie zaczął. Wielkie hotele, jak Continental, Hôtel de Paris — są jeszcze zupełnie puste. Do niedawna jeszcze pełno w nich było emigrantów hiszpańskich, których pożoga rewolucji wyrzuciła z granic swego państwa. Zwłaszcza w wielkim hotelu Esqualduna, najwspanialszym i najdroższym, który zawsze miał wyłącznie hiszpańską klientelę. W Esqualdunie zatrzymywała się przeważnie arystokracja hiszpańska, która wolała Hendaye od San Sebastian, jako znacznie tańszą miejscowość z ładniejszą przytęm plażą, dojeżdżając tylko do San Sebastian na walki byków. Zresztą — taniósć jest rzeczą względną: dla Hiszpanów 150 franków francuskich dziennie nie jest drogo, dla oszczędnych Francuzów, no, i dla nas Polaków, przedstawia się to nieco inaczej.

Dziś emigrantów już jest mało. Kto miał wyemigrować — pojechał dalej, nie czując się dobrze koło granicy hiszpańskiego kotła. Bo Hendaye od Hiszpanji oddzielone jest tylko rzeczką Bidassoa, wpadająca tu właśnie do morza. Po drugiej stronie już Hiszpanja. Małeńkie miasteczko, Fuentarabbia, które poprzyczepiało swoje domki, jak gniazda jaskółcze, do zboczów Pirenejów, jest już hiszpańskie, chociaż z Hendaye widać je jak na dłoni. Fuentarabbia, cicha i spokojna, ściga licznych turystów w okresie Wielkiej Nocy, odbywają się tam bowiem tradycyjne przedstawienia pasyjne i misterja, urządzone wprost pod gołem niebem, na ulicach. Zważywszy, że misterja te nie zmieniły się od czasów średniowiecza i że mają cudowne, autentyczne średniowieczne tło — wiele murów Fuentarabbii pamięta bowiem panowanie Karola V-go, a są nieźle zachowane dwa jego zamki, — nie można się dziwić turystom. Punktem oparcia tutaj też służy Hendaye, skąd robi się wycieczki do Fuentarabbii. Hendaye jest miejscowością nawskróś nowoczesną, europejską, podczas gdy w Fuentarabbii jest może parę tylko hotelików i to staroświeckich i brudnych.

Czy bezmyślna tępota, z jaką rewolucjonizowana tłuszcza trzebi wszystko, co ma związek z kościołem, nie zabije także pięknej kilkusetletniej tradycji widowisk pasyjnych? Byłoby to bardzo smutne.

Tymczasem więc w Hendaye spokojni obywatele mogą mieć sensację oglądania kraju, w którym jest rewolucja — przez mostek, i żyć niemal tak samo beztrąsko, jak dawniej. Bo hotelarze jednak są poważnie zatroskani: hiszpańska klientela odgrywała dużą rolę w ich przemyśle, dużo Francuzów i cudzoziemców przyjeżdżało też licząc głównie na walki byków w San Sebastian. Teraz ta klientela odpadnie i odpłynie dalej, w głąb Francji. Dla pragnących odpoczynku, bliskie sąsiedztwo rewolucji nie jest pociągające.

Narazie więc jest dość pusto i uroczo. Na plaży zaledwie kilkadziesiąt osób grzeje się w upalnym, pomimo wczesniej pory, słońcu, i wchłania w płuca słony oddech oceanu. Plaża wkleśnięta półkolem otacza zatoczkę, wrzynającą się w ląd. Bidassoa przy ujściu rozlewa się szeroko i płytko. Na lewo błękitniejszą Pireneję, na niższych szczytach, nad Fuentarabbii, widać pouczępiane zameczki, wyglądające, jak dziecinne zabawki. Za tą zatoką jest jeszcze jedna, i jeszcze na-

stępna i jeszcze dalej — San Sebastian, błękitno-białe, cudne w słońcu i palmach, perła nadatlantyckich morskich miejscowości. O ileż ładniejsze od pobliskiego Biarritz!

Na prawo, po francuskiej stronie, horyzont zastaniają dwie skały, t. zw. „Bliznięta“ (Les deux jumeaux), znikające do połowy w falach w czasie przyływu. Tam wybierają się zwykle dzieci na połów krewetek i krabów, których tam jest bardzo dużo, i nieraz się też zdarza, że któreś z nich, spóźnione, musiało przesiadzić na szczycie całe sześć godzin przyływu. Za skałami, hen, można byłoby zobaczyć Saint-Jean-de-Luz, a za nim

Hendaye, w czerwcu 1931.

Biarritz. Ale dobrze, że nie widać. Skały, góry, morze, piach i niebo, a ogólny koloryt — błękit. Tak odpoczywa na nich oko.

Trzeba przyznać, że właśnie pod względem piękna jaskrawej, południowej natury, Hendaye robi niespodziankę podróżnikowi, jadącemu tam po raz pierwszy od strony Bordeaux. Zaczynając od Bayonny krajobraz staje się tak nieciekawym, że może ogarnąć przerażenie. Błota, suchotnicze sosenki na kępach mchu, tubylcy, spacerujący wśród tych mokradeł na szczytach. Ani lasu, ani morza, żadnego ciekawego widoku. Za Dax, miejscowością kuracyjną o gorących

źródłach, z kąpielami gazowymi i borowinowymi, zaczyna się trochę polepszać; dopiero Hendaye nagle ukazuje się z za pagórka w całej okazałości, otwierając szeroki horyzont oceanu.

Ludność miejscowa, rdzenna, nie napływowa hotelarska, to Baskowie (w autentycznych beretach baskijskich) natód wesoły, szczery i sympatyczny. Piją dużo wina, grają z zapalem we wspaniałą, emocjonującą grę — „pelote basque“, polegającą na odbijaniu małej piłki drewnianą łopatką o specjalnie na to przeznaczony mur. Odbywają się często turnieje gry w pelotę, naprawdę bardzo ciekawe. W niedziele i święta tańce i zabawy odbywają się wprost na ulicy — tańczy się przeważnie fandango. — Baskowie i Hiszpanie mają zbliżone temperamenty, upodobania i tańce.

Szczęśliwy kraj, w którym klimat pozwala bawić się, tańczyć, pracować i odpoczywać — pod gołem niebem!
H. N.

Rozbieżne zdania.

Berlin, 8 czerwca. (PAT.). Prasa niemiecka obszernie omawia wyniki wizyty ministrów niemieckich w Anglii. Podczas gdy dzienniki prawicowe mówią o fiasku, prasa prorządowa stara się podkreślić pozytywne strony wizyty.

„Kölnische Ztg.“ podkreśla, że brytyjski departament skarbu użył swego autorytetu, aby nie dopuścić do pewnych koncesyj na rzecz Niemiec. W ten sposób rezultaty wizyty w Chequers, powiada dziennik, przedstawiają się skromnie. Nie należy jednak — twierdzi dalej dziennik, nie doceniać wpływu tej wizyty na opinię Anglii, oraz doniosłe praktyczne jej znaczenie dla Niemiec. Wizyta niemieckich ministrów w Anglii nie pozostała bez wyników. Dziennik sądzi, że niemieccy i angielscy mężowie stanu nie omawiali niczego w sprawie nowej konferencji odszkodowań, która miałaby dojść do skutku na jesień. Mac Donald i Henderson zwrócili zapewne ministrom niemieckim uwagę na tryby, przewidziane w planie Younga dotyczące odroczenia „transferu“.

„Berliner Tagblatt“ twierdzi, że po wysłuchaniu sprawozdania ministrów niemieckich z pobytu w Chequers, rząd Rzeszy zdecydował, kiedy i w jakiej formie nastąpią kroki Rządu w stosunku do wierzycieli. Spotkanie angielsko-niemieckie mogło tylko raz jeden być użyteczne. W przyszłości w podobnym wypadku muszą brać udział także przedstawiciele Francji i Włoch.

„Börsenkurier“ podaje, że o związku rozmów angielsko-niemieckich mogą mówić tylko ci, którzy oczekiwali po tych rozmowach o wiele więcej niż należało. Wizyta niemieckich ministrów w Chequers jest przegrówką do akcji niemieckiej, których celem jest osiągnięcie kilku lat wolnych od reparacji.

Biuro Conti komunikuje, że zdaniem tutejszych kół politycznych wizyta niemieckich ministrów w Chequers osiągnęła w zupełności swoje cele. Wobec negatywnych komentarzy niemieckich dzienników opozy-

cyjnych należy zaznaczyć, że ze strony czynników miarodajnych zawsze przestrzegano przed przesadnymi nadziejami i oczekiwaniami, wskazując, że spotkanie w Chequers nie ma określonego programu. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że w rozmowach brał udział również minister handlu Graham, członek departamentu skarbu Leith-Ross i prezydent Banku Angielskiego Norman. Półurzędowa „Deutsche Politisch-Diplomatische Korrespondenz“ podkreśla, że przebieg zewnętrzny spot-

kania w Chequers jest pod każdym względem zadowalający. Komunikat oficjalny mówi o konieczności współpracy międzynarodowej celem przewyciężenia kryzysu gospodarczego. Konkretnie formy tej współpracy zależą od dalszego rozwoju tej współpracy i to tembardziej, że zainteresowanym rządowi umożliwiono zajęcie stanowiska wobec zamiarów, wnikających z rozmów angielsko-niemieckich. Komunikat występuje też ostro przeciwko komentarzom prasy francuskiej.

Brüning mówi o porozumieniu.

Londyn, 8 czerwca. (PAT.). Podczas przyjęcia, wydanego przez Król. Instytut Zagadnień Międzynarodowych na cześć Brüninga, kanclerz wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył: Jak wiadomo, porozumieliśmy się już w Londynie co do nieodzowności wzajemnego współdziałania pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi krajami, ażeby sprobać sprostać ogromnym trudnościom

dzisiejszej sytuacji gospodarczej. Jestem przekonany, że decyzja ta znajdzie przyjazny oddźwięk w opinii publicznej całego świata. Wielka Brytania i Niemcy dźwigają cały ciężar depresji światowej oraz spowodowaną przez nią nędzę naszych bezrobotnych. Przyjazne rozmowy w Chequers dały okazję do przedyskutowania naszej sytuacji wzajemnej.

Początek akcji międzynarodowej.

Paryż, 9 czerwca (PAT). Spotkanie angielskich i niemieckich mężów stanu w Chequers pochłania w dalszym ciągu uwagę prasy nie tyle przez swe rezultaty bezpośrednie, które wydają się dość nikłe, ile przez dalekie konsekwencje tego faktu, który może się odbić na rozwoju wielkich zagadnień

politycznych chwili obecnej. Wydaje się, że spotkanie w Chequers ma na celu zapoczątkowanie dążeń w kierunku akcji międzynarodowej mającej na celu rozwiązanie szeregu trudności, istniejących w obecnej współpracy międzynarodowej.

Odjazd ministrów niemieckich.

Londyn, 9 czerwca. (PAT). Kanclerz Brüning i minister Curtius odjeżdżają dziś rano z Londynu do Southampton. W rozmowie z przedstawicielem agencji Reutersa kanclerz Brüning oświadczył, że tak on sam jak i minister Curtius są najzupełniej zadowoleni z przebiegu rozmów z angielskimi mężami stanu i zachwyceni gościnnym przyjęciem jakie im zgotowano. Roz-

mowy prowadzone w Chequers oświadczył Brüning okazały się niewątpliwie pozytywne w dziedzinie współpracy międzynarodowej.

Na chwilę przed odejściem pociągu, którym mieli odjechać ministrowie niemieccy przybył na dworzec minister pełnomocny austriacki w Londynie baron Frankenstein i odbył z odjeżdżającymi krótką rozmowę.

Zakończenie Kongresu rolniczego w Pradze.

Praga, 8 czerwca. (PAT). Dziś zakończył obrady XV Kongres rolniczy międzynarodowy uchwalając rezolucje zaproponowane przez poszczególne komisje. Doniosłe znaczenie posiada szczególnie rezolucja uchwalona w komisji ekonomicznej: reglamentacja obrotu zbożem celem uniknięcia nadwyżek zbożowych zalewających rynki europejskie. Stwierdzając niemożliwość ograniczenia produkcji, kongres wypowiada się za stosowaniem przez

pewne grupy państw systemu preferencyjnego w ramach europejskich.

Na ogólnym zebraniu komisji przemówienie wygłosił delegat polski p. Kazimierz Fudakowski, przedstawiając wyniki konferencji zbożowych paryskiej, rzymskiej i londyńskiej. Na wniosek referenta, zebranie przyjęło postanowienia tych konferencji w zakresie obrotu zboża.

Następny kongres ustanowiono na rok 1933 w Budapeszcie.

Pna Arctówna nie zginęła w górach.

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Prasa dzisiejsza zamieszcza zaprzeczenie wiadomości, która nadeszła wczoraj do Warszawy, jakoby córka znanego księcia garza warszawskiego p. Arctówna miała zginąć na wycieczce w górach we Francji. Pan Stanisław Arct otrzymał depeszę od władz francuskich w Paryżu, z której wynika, że ani p. Arctówna ani nikt z Polaków w ostatnich czasach wycieczek w okolice wymienione nie odbywał.

OD 23-go CZERWCA DO 3-go LIPCA 1931 R.

Zwiedzajcie Wojewódzką Wystawę Rolniczą i Regionalną w Tarnopolu

ZNIŻKI KOLEJOWE.

ZNIŻKI KOLEJOWE.

50% dla osób pojedynczych w drodze powrotnej, zaś dla grup wycieczkowych od 10 osób wyżej, po 50% w obie strony na podstawie zgłoszenia wycieczki u zawiadowców stacji wyjazdowych.

Jarmark św. Anny. — Wycieczki turystyczne po Podolu. — Konkursy hippiczne od 25-go do 29-go czerwca b. r. SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACYJ UDZIELA BIURO WYSTAWY W TARNOPOLU, UL. MICKIEWICZA 5. — TELEFON Nr. 101.

Polozenie gospodarcze Polski.

„Przegląd Miesięczny“ Banku Gospodarstwa Krajowego podaje następującą ogólną charakterystykę położenia gospodarczego Polski w kwietniu b. r.

Ogólne położenie gospodarcze Polski nie uległo w kwietniu poważniejszym zmianom. Spadek liczby bezrobotnych, wywołany sezonowym wzrostem zatrudnienia w rolnictwie i niektórych innych gałęziach wytwórczości, przybrał dotąd stosunkowo skromne rozmiary. Zwiększenie produkcji i obrotów oraz znaczniejsza poprawa na rynku pracy w roku bieżącym zależna jest od ruchu inwestycyjno-budowlanego. Wobec trudności na rynku pieniężnym w Polsce na silniejsze zwiększenie akcji inwestycyjnej wpłynąć może tylko znaczniejszy dopływ kapitału z zagranicy. Transakcje pożyczkowe zawarte w ostatnich tygodniach, oraz widoki na pozyskanie dalszych kapitałów rokuja nadzieję, że życie gospodarcze Polski zostanie już w najbliższym czasie zasilone poważniejszymi funduszami, które przyczynią się do złagodzenia trudności gospodarczych.

Polozenie rynku pieniężnego w Polsce nacechowane było w kwietniu wzrastającym zapotrzebowaniem kredytowym na finansowanie wiosennych prac na roli, znacznie opóźnionych w r. b. oraz w związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego. Ponieważ zwiększone potrzeby gotówkowe tylko częściowo znalazły pokrycie, trudności płatnicze, zwłaszcza wśród rolników, wzrosły. Działalność instytucji kredytowych uległa ograniczeniu, za wyjątkiem banków państwowych i instytucji oszczędnościowych, które wykazały pomyślny rozwój operacji. Na giełdach pieniężnych obroty papierami wartościowymi były małe przy zniżkujących naogół kursach walorów; zapotrzebowanie dewiz wzrosło.

Poprawa cen ziemiopłodów na rynku krajowym nie wywarła większego wpływu na położenie rolnictwa, gdyż tylko niewielka część rolników dysponuje jeszcze zapasami zbóż na sprzedaż. Eksport zbóż ze względu na korzystniejszy poziom cen w kraju zmalał.

Stan oziminy dzięki lepszym warunkom atmosferycznym nieco się poprawił. Wywóz inwentarza i produktów hodowlanych został utrzymany bez większej zmiany, ceny jednak naogół bliżej korzystne.

Wytwórczość górnico-hutnicza zmalała. Eksport węgla był wprawdzie większy, jednak zbyt w kraju wykazał sezonowy spadek. Zmniejszenie sprzedaży wyrobów hutniczych tak na rynku krajowym jak i na eksport spowodowało ograniczenie zatrudnienia hut żelaznych. Dalsze pogorszenie cen rynku w Europie wywołało spadek eksportu tego metalu z Polski i zmniejszenie wytwórczości hut cynkowych. Wydobycie ropy naftowej i zatrudnienie przemysłu rafineryjnego zmniejszyło się. Zbyt przetworów naftowych tak w kraju jak i zagranicą wykazał sezonowy spadek.

W grupie przemysłu przetwórczego na większe trudności zbytu napotykał w dalszym ciągu przemysł metalowo-maszynowy, wykorzystujący tylko w części swą zdolność wytwór-

czą. Nieco korzystniej przedstawiało się położenie przemysłu włókienniczego dzięki sezonowemu zwiększeniu zbytu wyrobów. Zapotrzebowanie na terjałów drzewnych tak na rynek wewnętrzny jak i na eksport nieco wzrosło. Zbyt cukru na rynek wewnętrzny obniżył się, wywóz cukru wzrósł, jednak ceny w eksporcie pogorszyły się. Sprzedaż nawozów sztucznych w tegorocznym sezonie wiosennym była mniejsza niż w tym samym czasie r. ub.

Po przejściowym ożywieniu przedświątecznym w początkach kwietnia obroty w handlu na rynku wewnętrznym nie wykazały zwykłego zwiększenia sezonowego i były mniejsze niż przed rokiem. Wartość wymiany towarowej z zagranicą wzrosła zarówno po stronie przywozu i wywozu i wykazuje nadal saldo dodatnie.

W związku z podjęciem prac sezonowych liczba bezrobotnych zmniejszyła się prawie o 30 tysięcy. Pod wpływem małych obrotów i trwających trudności finansowych przedsiębiorstw przeprowadzone zostały w okresie sprawozdawczym dalsze obniżki płac.

Odczyt Wicem. Starzyńskiego w Poznaniu.

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Wice minister skarbu Stefan Starzyński na prośbę Stowarzyszenia dziennikarzy i publicystów wygłosi w Poznaniu w piątek odczyt p. t. „Kryzys i nasze położenie gospodarcze“.

U króla angielskiego.

Londyn, 8 czerwca (PAT). Król angielski Jerzy przyjął na audjencji w pałacu Buckinghamskim Brüninga i Curtiusa.

Wybuch gazu w kopalni.

Będzin, 8 czerwca (PAT). W głębi kopalni Modrzejów w Zagłębiu Dąbrowskiem nastąpił wybuch gazu. Straż kopalniana, zaalarmowana wypadkiem, z trudem dotarła do miejsca wybuchu, gdzie znalazła zwęglone już zwłoki dwóch górników. Ciało ich było całkowicie zniekształcone, jednemu została oderwana głowa. Na miejsce zjechała komisja sądowno-lekarska, celem zbadania przyczyn.

Pogłoski o trądzie w Paryżu.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Niektóre dzienniki podały sensacyjną wiadomość o rzekomo pogryzieniu dziewczynki Polki przez zarażonego trądem kota na Wystawie Kolonialnej w Paryżu. Na podstawie informacji, uzyskanych z Ambasady francuskiej, która wszczęła dochodzenia w tej sprawie, P. A. T. iczna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te są całkowicie zmyślone.

„Nautilus“ płynie!

N. Jork, 9 czerwca (PAT). Wedle otrzymanych tu informacji „Nautilus“ znajdował się w południe 7 b. m. w odległości 550 kilometrów od Bostonu. Po dwudniowej walce z burzliwym morzem statek kontynuuje swą podróż.

Podatki płatne w czerwcu.

Izba Skarbowa I we Lwowie przypomina płatnikom podatków bezpośrednich przypadające w miesiącu czerwcu b. r. terminy płatności tych podatków a mianowicie:

do 15 czerwca druga połowa różnicy między kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 a ustawowemi zaliczkami przypisanymi za tenże rok;

do 15 czerwca państw. podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu maju przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kateg. i przemysłowe I do V ktg. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniem potrąceniu względnie wypłacie odpowiednich poborów;

do 15 czerwca podatek od kapita-

łów i rent od wypłaconych w miesiącu maju dochodów z tytułu naftowych udziałów brutto;

do 15 czerwca przypisana wskutek rozp. Ministra Skarbu z 23 marca 1931 L. D. V. 1594/2/31 rata podatku majątkowego dla płatnika II i III grupy kontyngentowej, przyczem się zauważa, że do tej raty ulgowej 14-dniowy termin niema zastosowania;

wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w czerwcu tudzież podatki na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Izba Skarbowa wzywa płatników do ścisłego dotrzymania przytoczonych wyżej terminów płatności z tem, że ich niedotrzymanie spowoduje bezwzględne wdrożenie kroków egzekucyjnych a temsamem dotkliwych kosztów.

Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na placu Targów Wsch.

Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie przygotowała w obecnym sezonie bardzo ciekawą i dużą wystawę dzieł sztuki. Obejmuje ona Wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, składającą się z t. zw. „Salonu Listopadowego 1930—31“, Spółdzielni „Lad“ i Stowarzyszenia „Ryt“; dalej Wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego Pawła, Getza Leona i Tyrowicza Ludwika; wreszcie Salon artystów lwowskich. Ponadto wystawę obecną uzupełnia Salon fotografiki, zarządzanej staraniem Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Ponieważ ekspozycje „Salonu Listopadowego“ z przeszkód natury technicznej nie nadeszły jeszcze do Lwowa, przeto najpierw zajmujemy się pozostałymi działami wystawy, odkładając o mówienie „Wystawy Instytutu Propagandy Sztuki“ na później.

Z wystaw zbiorowych na plan pierwszy wysuwają się dzieła Ludwika Tyrowicza. Prace tego utalentowanego artysty znamy z wystaw, urządzanych staraniem zrzeszenia plastyków „Ar-

tes“, którego wybitnym członkiem jest on właśnie. Na obecnej wystawie daje T. szereg udatnych drzeworytów, kolorowych akwafort, akwatint, litografii kredą i prac wykonanych w innych technikach graficznych. Cechuje je jasność kompozycji, silne poczucie rytmu i głęboka kultura artystyczna. W pracach tych (z których kilka ekspozatów zostało przyjętych do wystaw międzynarodowych w Padwie, Los Angeles, Cleveland) wyczuwamy pasję, z jaką artysta oddaje się zaznajamianiu się z wszelkimi rodzajami technik graficznych i poszukiwaniu coraz to nowych możliwości twórczych. Trafnie swoją obecną pracę charakteryzuje artysta we wstępie do katalogu swoich prac: „...narazie wciąż jeszcze nęci mnie obfitość form, które mi się posługują grafiką. Wystawa moja wywołuje prawdopodobnie impresję tego szukania i niepokoju, tembardziej, że widzę nie może analizować procesu powstania każdej planszy, odbierając raczej syntetyczne wrażenia“. Na uwagę zasługuje prosty i jasny w układzie

katalog grafiki Tyrowicza, ozdobiony udatną winiętą i drzeworytem.

Getz Leon przedstawia nam kilkanaście prac olejnych, które świadczą o dużym poczuciu kolorystycznym artysty i udatności w komponowaniu szarych płaszczyzn architektury i pól w swych pejzażach i widokach architektonicznych, utrzymanych w ciepłym, naogół zmatowanym kolorycie. Umiejętnie potrafi artysta komponować bloki architektoniczne, stwarzając z nich mocne i zwarte kompleksy, o kształtach silnie uproszczonych. Nie jest pracom jego obcy element nastrojowości, który silniej występuje zwłaszcza: „Schody w Sanoku V“ (Noc), „Przy świetle lampy (noc)“. Zasługują pozatem na uwagę udatne pejzaże.

Gajewski już powtarza się. To cośmy oglądali na tamtegorocznej wystawie w Salonie Wiosennym może widzowie wystarczyć do wyrobienia sobie sądu o charakterze jego twórczości, o założeniach plastycznych jakie ten bezsprzecznie utalentowany malarz postawił sobie za cel. Patrząc na jego prace na obecnej wystawie, czy to będzie „Kompozycja Jesień I i II“ czy też „Kompozycja Wiosna“ czy Akt — możemy śmiało powiedzieć, że wszystko to widzieliśmy i to w lepszym gatunku. Wprawdzie wystawił artysta szereg no-

wych studjów i kilka martwych natur, ale są to rzeczy bez poważnego wysiłku twórczego, a niektóre zupełnie słabe i nieprzekonywujące.

Przystępując do oceny salonu artystów lwowskich w pierwszym rzędzie wspomnieć należy o rzeźbach nadesłanych przez Kurczyńskiego Zygmunta, a to w szczególności o „Głowie II“, o nieprzeciętnych walorach plastycznych, dużej sile wyrazu i łagodnych akcentach rytmicznych. Równie wysokie walory formalne wykazuje „Głowa I“.

O dobrem opanowaniu techniki rzeźbiarskiej świadczą prace Bałtarowicz-Dzielińskiej Zofji, przyczem o jakichś odrębnościach stylowych czy choćby o jakiejś większej wymowie form plastycznych w kompozycjach tej artystki mowy być nie może.

Dwie rzeźby gipsowe Drexlerówny Luni uzupełniają dział ten.

Wśród malarzy lwowskich na obecnej wystawie rzetelnością swego talentu góruje Trusz Iwan. W słonecznych promieniach skąpany Sfinks jest mocny i robi duże wrażenie swą monumentalnością.

Także i pozostałe studia z południa noszą na sobie specyficzny koloryt, właściwy pracom Trusza, i znakomite opanowanie techniki impresjonistycznej.

Z życia uzdrowisk.**List z Krynicy.**

B. B. W. R. — Poświęcenie sztandarów. — Szkodliwy agitator. — Walne zebranie straży pożarnej. — Groźny pożar. — „Chór Dana“. — Zjazd kuracjuszków. — Włamania. — W oczekiwaniu przybycia teatru lwowskiego. — Kabaret-dancing.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Z inicjatywy dra Górskiego odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne Koła miejscowego B. B. W. R. w sali posiedzeń magistratu. Po wygłoszeniu referatu przez sekretarza pow. dra Krawczyka, — dokonano wyboru Zarządu Koła miejscowego, w skład którego weszli: dr. Górski, burmistrz Krynicy jako prezes, dr. Hnatyszak i dr. Westreich jako wiceprezesi, T. Mróz jako sekretarz, p. Boroń — skarbnik, członkowie: pp. Moskal — prezes Związku Legionistów, Kryński — prezes Strzelca.

Pod protektoratem dyr. Nowotarskich odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sztandarów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej. Po nabożeństwie i poświęceniu sztandarów przez ks. prałata Obuchowicza, nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych, poprzedzone apelem patrona Stowarzyszenia, gorliwego pracownika na niwie społecznej i wielkiego a szczerego przyjaciela młodzieży, ks. proboszcza Duchewicza. Uroczystość zgromadziła prawie całe tutejsze społeczeństwo jak też sporo bawiących tu kuracjuszy.

Celem wywołania fermentu wśród ludności ruskiej, zamieszkałej w Krynicy wsi, pewne indywidualum rozwinęło silną propagandę za przechodzeniem tutejszych greko-katolików na prawosławie. Jako objaw wielce nie pożądany, powinny odpowiednie czynniki akcję tę unieszkodliwić w zarodku, aby nie dopuścić do następstw, jakie tego rodzaju robota wydała w innych miejscowościach Małopolski.

Odbyło się tu doroczne zebranie Straży pożarnej, na którym po interesującej dyskusji uchwalono powiększenie taboru i dokonano wyboru nowego Zarządu, do którego weszli p. Górski, burmistrz Krynicy i pp. dyrektor Nowotarski i Szerauc.

W jednym z najstarszych miasteczek na Podhalu — w Tyliczu, wybuchł onegdaj z porzuconego niedopałka papierosa w budynku gospodarczym

Ciekawie przedstawia się twórczość Feuerringa Maksymiljana. Pamiętamy dobrze większą wystawę prac tego artysty w marcu ub. roku. Poznaliśmy linię rozwojową jego talentu, w którym silnie do głosu przychodzi pierwiastek ekspresyjny, niezwykle wycucie linii, swoboda z jaką artysta umie się nią posługiwać i nadawać jej zawsze odrębny i zawsze silny wyraz. Ten kierunek twórczości F. możemy jeszcze lepiej śledzić w obecnie wystawionych monotypach i akwarelach. Najbardziej interesującymi zawsze są u F. te prace, w których silnie wypowiadają się wartości psychologiczne; artysta umie w nich uchwytać najsubtelniejsze odcienie indywidualności, umie kilkoma kreskami dosadnie scharakteryzować twarz ludzką, zwłaszcza wycisnąć na niej piętno bólu i okrutną nędzę życia.

Jak zawsze dobrą jest grafika Żurawskiego Władysława. Pejzaże i motywy architektoniczne Łotockiego Kazimierza są utrzymane w tonach łagodnych i nastrojowych.

Dalej w wystawie biorą udział Batorycki Adam z swoimi udatniami w żywym kolorycie utrzymanymi akwarelami, Bednarski Jan (impresjonistyczne pejzaże), Borzemski Otto Edward, Doregowski Edward przedstawia zawsze sympatycznie szereg

S. Dereszewicza olbrzymi pożar, który w krótkim czasie objął całą lewą część rynku. Ponieważ wypadek ów miał miejsce w nocy kiedy mieszkańcy zagrożeni byli w śnie, akcja ratownicza była z początku bardzo nikła, dopiero po przybyciu straży ogniowej z Krynicy, wyposażonej w tabor motorowy, zdołano groźny żywioł zlokalizować. Spłonęło 6 budynków mieszkalnych, 3 zabudowania gospodarcze i kilka sztuk bydła. Ofiarą żywiołu padł robotnik Zamorski, który w jednym z zabudowań nie zdążył wymknąć się z ognia. Znalaziono tylko szczątki zwłok. Przy tej okazji należy z przykrością zauważyć, że znalazły się hjeny, które korzystając z ogólnego zamieszania, dokonały szeregu kradzieży na szkodę pogorzalców, na tropie zbrodniarzy jest już policja.

Zjeżdża do Krynicy na dwa gościnne występy zespół artystyczny „Chór Dana“ w składzie: Dan, Gold, Nobisówna i Petersburski. Występ ich będzie atrakcją sezonu.

Od pierwszego czerwca frekwencja gości w Krynicy wzrosła bardzo silnie. Dziennie przyjeżdża po kilkaset osób. Bawią tu między innymi p. Wicepremier Pieracki, który odbędzie kilkutygodniową kurację, ze sfer wojskowych

„Prześladowanie“ kobiet w Rumunji i Jugosławji.

Parę tygodni temu rumuński prezes ministrów wydał urzędowe rozporządzenie, zabraniające kobietom używania różu do warg i noszenia jedwabnych pończoch. Zakaz ten spotkał się z energicznym sprzeciwem ze strony kobiet. Policjanci „rekwirujący“ na ulicach jedwabne pończochy z nóg pięknych pań złożyli ostatnio protest przeciw obarczaniu ich tego rodzaju funkcjami. Proponują odmawiając policjanci posłuszeństwa w tym wypadku, tłumacząc się, iż są narażeni na tysiące przykrości, jakich im nie szcędzą ogniste Rumunki zmuszane do zdejmowania

— generalowie: Sosnkowski, Skierski, Gawroński i wielu wyższych oficerów.

Onegdaj nieznanymi sprawcy włamali się do restauracji domu Zdrojowego w Żegestowie-Zdroju, kradnąc większą ilość wódek, wędlin i innych artykułów. Też samej nocy ciż sami skradli w pensjonacie „Warszawianka“ kilka wartościowych przedmiotów z biżuterji i niewielką kwotę pieniężną, zaś w willi „Zegota“ — garderobę. Zmudne śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawców powyższych kradzieży przez przodownika Kijaka.

Z końcem bieżącego miesiąca zjeżdża na dwa miesiące letnie lipiec i sierpień lwowski teatr miejski, dobrze w Krynicy znany z wysokiej gry swych artystów i doborowego repertuaru. Toteż jego przyjazd jest niecierpliwie wyczekiwany.

Otwarty już został najwytworniejszy lokal rozrywkowy Krynicy, kabaret-dancing „Bagatela“, którego nowy zarząd a zwłaszcza nowe kierownictwo artystyczne, pozostające w dobrych rękach, daje gwarancję, że gość za przystępną cenę będzie mógł mile spędzić kilka wieczornych a raczej nocnych godzin, dotychczas bowiem wysokie ceny i niezbyt wysoko stojący program ka-

pończoch na ulicach.

W tych dniach wybuchł w Belgradzie strajk uczenie, spowodowany analogicznym zakazem. Uczenie bojkotują zwłaszcza lekcje łaciny, matematyki i nauk przyrodniczych. Sytuacja przedstawia się natyle poważnie, iż uczenie szkół belgradzkich grożą generalnym strajkiem, manifestacyjnymi pochodami i innymi jeszcze „okropnościami“, o ile władze szkolne nie cofną zakazu używania przez uczennice różu, pudru, pończoch jedwabnych i papierosów.

VIII. Zjazd delegatów Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzp. P.

W dniach 30 i 31 maja br. odbył się w Toruniu VIII doroczny Zjazd Delegatów Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzplitej Polskiej grupujących w sobie aplikantów sędziowskich i kandydatów adwokatury narodowości polskiej. Zrzeszenie Aplikantów Sędziowskich we Lwowie obejmujące okręg Sądu Apelacyjnego we

nastrojowych pejzaży olejnych oraz jeden pastel „Z Janowskiego“.

Prace Erba Erno omówiłem w sprawozdaniu z ostatniej wystawy jego prac w salonie przy ul. Sykstuskiej. Znany z zeszłorocznej wystawy wiosennej Andrzej Gaik wystawił większą kompozycję utrzymaną w matowo stalowym kolorycie, o dużych tendencjach stylizacyjnych i miejscami udatnych uproszczeniach. Rombowe ujęcie sceny batalistycznej w pomysłach swem jest wcale dobre, ale w wykonaniu posiada wiele braków natury zasadniczej, że wspomnę tylko partje fatalne pod względem rysunkowym.

Pozatem z braku miejsca ograniczę się do wyliczenia nazwisk innych artystów biorących udział w wystawie wiosennej: Freund Maksymiljan, Gross Eugeniusz, Harasimowicz Marceci, Hawel Julian, Kitz Marcin, Hornung J. Kuśmidrowicz, Oleś A., Maliski M., Rutkowski A., Wasilkowski E. i inni.

Z pośród pań zasługują na wyróżnienie prace Szulcowej H. (grafika) „Kaktus“ J. Nowotnowej, Giżyckiej-Berezowskiej J. i Czarnowskiej A.

O pozostałych działach Wystawy Wiosennej następnym razem.

K. Majewski.

baretu, zniechęcały amatorów od częstego odwiedzania wspomnianego lokalu.

M.

Z życia prowincji.**Kronika przemyska.**

Święto P. W. i W. F. — Odnaczenie posta Burdy. — Z życia oddziałów strzeleckich. — Nowy kinoteatr. — Nieszczęśliwy wypadek. — Kajak dla Prezydenta R. P.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W dniach 20 i 21 czerwca b. r. obchodzone będzie w Przemysku wojewódzkie święto P. W. i W. F. Komitet organizacyjny w osobach p. starosty Michałowskiego przewodniczącego pow. komit. P. W. i W. F. i majora Przem. Nakoniecznikowa kierownika Okr. Urzędu P. W. i W. F. ustalił następujący program:

Sobota, 20 czerwca br. godz. 6: „Dom żołnierza“ start drużyn do eliminacyjnych zawodów marszu szlakiem kadrówki.

Godz. 8: Strzelnica „Lipowica“ zawody strzeleckie.

Godz. 9: Stadjon O. K. X. Rozgrywki gier sportowych.

Godz. 16: Stadjon O. K. X. Finały gier sportowych i zawody lekkoatletyczne.

Godz. 20: Capstrzyk Oddziałów P. W.

Niedziela 21 czerwca b. r. Godz. 9: Przystań wioślarska Zw. Harcerzy. Uroczysta Msza święta, poświęcenie przystani, defilada oddziałów P. W. Godz. 11: Przystań Zw. Harcerzy, zawody pływackie i wioślarskie. Godz. 16: Stadjon O. K. X. Defilada zawodników — Międzymiastowe zawody w piłce koszykowej i nożnej: Lwów-Przemysł, bieg sztafetowy: Lwów-Przemysł 4 × 100. Rozdanie nagród.

Rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P. został nadany „Krzyż Niepodległości“ postowi Rudolfowi Burdzie z Przemysła za zasługi nad odzyskaniem niepodległości Polski w latach 1904-5.

W niedzielę, dnia 7 bm. odbyło się w Szechyniach zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego z udziałem zastępcy powiatowego komendanta Związku Strzeleckiego ob. Augusta Bartkiewicza i referentek Obywatelskiej Pracy Kobiet ob. ob. Nowosielskiej i Cichockiej z Przemysła w celu założenia oddziału żeńskiego Zw. Strzel. Po zagajeniu przez prezesa oddziału męskiego ob. dyr. Lengenfelda, zabrała głos ob. Nowosielska, następnie dłuższy referat o znaczeniu kobiecej pracy społecznej wygłosiła ob. Cichocka. Uchwalono założyć oddział żeński Zw. Strzel. do którego natchemniast zgłosiło swoje przystąpienie 31 kobiet. Przewodniczącą zorganizowanego oddziału wybrano ob. Hawranekównę niestrudzoną tamtejszą działaczkę na niwie obywatelskiego wychowania kobiet.

W „Domu Robotniczym“ na Zaszaniu zostanie wkrótce otwarty nowy kinoteatr „Uciecha“ który wyświetlać będzie wyłącznie filmy nieme. Zarząd przez utrzymanie niskich cen biletów wstępu chce pozyskać szerokie warstwy ze sfer ludowych.

W zakładach stolarskich B-ci Albertynów miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Zajętemu tam stolarzowi maszynowemu Józefowi Bachajowi ruchomy nóż mechanicznej heblarki, którą się posługiwał przy heblowaniu desek, wskutek nieuwagi przepoził dłoń.

Harcerska Drużyna Żeglarska im. Jana z Kolna wykonuje w swoich warsztatach dwuosobowy kajak dla Pana Prezydenta R. P. Kajak ten ofiarowany będzie Panu Prezydentowi w czasie dorocznych uroczystości P. W. i W. F. w Spale przez delegację harcerzy.

Z. S.

**POPIERAJCIE
L. O. P. P.**

KRONIKA

CZERWIEC 9 Wtorek	KALENDARZYK Rz.-kat. Felicjana Gr.-kat. Fteraponta
	Wschód słońca g 3 m 16 Zachód " g 19 m 31 Długość dnia g 15 m 22

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 9 br. o godzinie 7.30 wieczorem „Wesele w Hollywood”, operetka O. Straussa. Środa, 10 br. o godzinie 7.30 wieczorem „Mazepa”, opera Czajkowskiego.

TEATR ROZMAITOSCI.

Wtorek 9 br. i środa 10 br. o godzinie 7.30 wieczorem „Co chcicie”, komedia Szekspira.

Dział muzyczny Teatrów Miejskich kończy swój sezon z dniem 16 br., tydzień bieżący jest więc ostatnim działalnośći opery i operetki w bieżącym sezonie. W ciągu całego tego tygodnia na scenie teatru Wielkiego grane będą naprzemian dwie ostatnie nowości repertuarowe: „Mazepa” opera Czajkowskiego i „Wesele w Hollywood” operetka Straussa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra”.
 CASINO: „Tajemniczy Dżem”.
 CHIMERA: „Białe piekło” oraz „Blondynka na dobre”.
 COLOSSEUM: Nieczynne.
 KOPERNIK: „Hallo tu mówi Jarosy”, oraz „Hai Tang”.
 LEW: „Precz z północzyską” oraz „Wszyscy na pokład”.
 MARYSIENKA: „Hallo tu mówi Jarosy” oraz „Hai Tang”.
 OAZA: „Dziewczę z Montparnasu”.
 PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu melodja szczęścia.
 PAN: „Za oceanem”.
 PASAŻ: „Zagadkowy zamach” oraz komedia dźwiękowa.
 PROMIEN: „Żelazna maska”.
 STYLOWY: „Brygada Śmierci” oraz „Buster Keaton”.

Zegary i zegarki naprawia i najtaniej Smetana ul. Koper-

Lot Profesora Pickarda. Wielkie zainteresowanie budzi zapowiedziany na środę, dnia 10 czerwca b. r. godzinę 19-tą odczyt inż. Michała Bohatyrowa, dyrektora fabryki broni „Arma”, p. t. „Lot Prof. Pickarda na tle zagadnień aeronautycznych, naukowych i sportowych”. Odczyt odbędzie się w ramach imprez, urządzanych staraniem Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie w „VIII. Tygodniu L. O. P. P.”.

Wiec robotniczy. W niedzielę przed południem w sali Izby Rękodzielniczej odbył się wiec robotniczy, zorganizowany przez okręgową Radę Związku Związków we Lwowie. Na wiecu przemawiali: G. Zieliński, wiceprezes zarządu głównego Związku Związków w Warszawie, poseł BBWR. Burda. Wiec miał charakter informacyjny.

Włamania i kradzieże. Marja Chałatowska, zam. Zamkowa 17, doniosła policji, że wczoraj dokonano włamania do jej komórki i skradziono narzędzia stolarskie wartości 250 zł. — Z mieszkania Justyna Łosia, zam. Kochanowskiego 68, skradziono wczoraj złoty pierścionek z rubinem wartości 500 zł. — Beriszkowi Taubowi zam. Kollataja 8, skradziono wczoraj z kieszeni na ul. Bernsteina złoty zegarek wart. 300 zł. — Franciszkowi Maszta leżowski zam. Rynek 1, skradziono wczoraj w przechodzie ul. Sienkiewicza portfel zawierający 280 zł. i kartę tramwajową.

Jeszcze jedna ofiara łatwości. Katarzyna Cepowicz, służąca, zam. Wolność 9, doniosła policji, że wczoraj jakichś dwu osobników w oszukańczy i podstępny sposób sprzedali jej za 20 zł. obrączkę i łańcuszek metalowy za złoto, poczem zbiegli.

Upadek do dołu kloaczno. Jakób Katz, zam. Mochnackiego 8, doniosł policji, że wczoraj zapadł się do kloaczny w tej realności, do którego wpadła jego żona i odniosła po tłuczenia na całym ciele.

Zaginienie 13-letniej dziewczynki. Bronisława Antoniak zam. pl. Teodora 3, doniosła policji o wycaleniu się z domu jej córki 13-letniej Emilji. Policja wdrożyła poszukiwania.

Krwawa bója na pl. Solskich. Wczoraj na pl. Solskich tragarz Franciszek Ostrowski w czasie bóji pchnął nożem w prawe ramię Andrzeja Underę, którego Pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala powszechnego. Ostrowskiego aresztowano.

Rzucił się pod pociąg pod mostem, prowadzącym wodociąg do Lwowa w Kleparowie. 41-letni Wasyl Burak, pozostający bez zajęcia. Koła obcięły biedakowi głowę i prawą rękę. Zwłoki samobójcy odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Materiały na **kosztujmy damskie** poleca **Ludwik Balski** LWÓW, RUTOWSKIEGO 7
 TOWARY DOBOROWE —
 CENY FABRYCZNE. —

VIII. Tydzień L. O. P. P.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie urządza we środę dnia 10 czerwca b. r. następujące imprezy:

O godzinie 10. Wycieczka członków LOPP. Dzielnicy IV do Skniłowa. — O godz. 11²⁰. Poranek filmowy w kinie „Palace”. — O godz. 19.

W sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego odczyt inż. Michała Bohatyrowa. — O godz. 19. Chwilka lotniczo-gazowa z namiotu przy pl. św. Ducho. W obydwie dni panie i uproszeni Członkowie L. O. P. P. kwestować będą na rzecz L. O. P. P.

Kursy wykładów technicznych we Lwowie.

W związku ze specjalnym działem budowlanym, organizowanym również i w bieżącym roku w ramach jedenastej kampanji Targów Wschodnich, projektowane jest, z inicjatywy ich Zarządu, urządzenie kursów, poświęconych najnowszym postęmom techniki w budownictwie wiejskim i miejskim. Oprócz cyklu wykładów technicznych obejmą one również kursy dokształca-

jące dla majstrów i podmajstrzych betoniarzów i mają zadanie zaznajomić osoby, praktycznie pracujące w budownictwie betonowym, z temi zdobyczami nauki i doświadczenia, które ten dział techniki postawiły na bardzo wysokim poziomie. Projektowane wykłady odbędą się pod egidą Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie.

Dzień spółdzielczości.

Tegoroczny Dzień Spółdzielczości, który został wyznaczony na niedzielę, dnia 14 czerwca, obchodzony będzie wyjątkowo uroczystie, z powodu obchodu 25-lecia ruchu spółdzielczego w Polsce.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało specjalne zarządzenie polecając podległym władzom udzielenie organizatorom obchodów Dnia Spółdzielczości wszelkich możliwych ułatwień przy załatwianiu formalności, związanych z urządzeniem imprez podczas tych obchodów.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało o-

kólnik, polecający wszystkim szkołom, w których kształcą się młodzież powyżej lat 10, poświęcić w sobotę, dnia 13 czerwca r. b., jedną godzinę lekcji ku uczczeniu Święta Spółdzielczości.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zezwoliło, aby w dniu 14 czerwca w każdym mieście garnizonem orkiestry wojskowe zostały oddane do dyspozycji komitetów lokalnych Dnia Spółdzielczości.

W dniu 14 czerwca Polskie Radio w Warszawie nada specjalną audycję, związaną z Dniem Spółdzielczości.

Koncesje monopolowe a inwalidzi.

Z dniem 1 lipca b. r. upływa termin cofnięcia koncesyj monopolowych tytoniowych i wódczanych koncesjonariuszom nieuprzywilejowanym i oddania ich inwalidom wojennym.

Wobec tego, że termin odebrania koncesyj nieuprzywilejowanym był już szereg razy odraczany, Związek Inwalidów Wojennych R. P. wystąpił do Ministerstwa skarbu, Ministerstwa

spraw wewnętrznych, oraz do wszystkich Wojewodów z obszernym memorandumem, w którym domaga się nieprzedłużania już terminu ważności dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w rękach osób nieuprzywilejowanych, oraz oddania ich, zgodnie z brzmieniem ustawy inwalidzkiej, inwalidom wojennym.

Lekkomyślny naciarz. Wczoraj, około godz. 8-mej wieczorem, Tomasz Dziadosz, właściciel sklepu z naftą przy ul. Stryjskiej 1, 2, przy podnoszeniu żaluzji zaświecił zapalnik, od której zajęła się stojąca obok bańka z benzyną. Nastąpił wybuch. Dziadosz, chcąc uniknąć groźniejszego nieszczęścia chwycił płonąca bańkę i wyrzucił ją na ulicę, doznał przytem jednak oparzenia rąk i twarzy. Straż pożarna ugasiła ogień. Dziadosza, po zaopatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe, pozostawiono w opiece domowej.

Zmarł nagle w bramie kamienicy l. 34 przy ul. Jabłonowskich 49-letni Andrzej Szygalk, zamieszkały przy ul. św. Marcina 35. Lekarz miejski stwierdził udar serca.

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej także pyjamy z materiałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, założyła firma WITTELS, Składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7. we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowej siły wytwórczej i skład bielizny męskiej wykonanej gustownie wedle ostatniej mody.

Dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. — Wybór materiałów ogromny. Wzorzety dotychczas niewidziane.

KRAJOWA

PRZEMYSŁ. Morderstwo w Lipowcu. W niedzielę dnia 7 br. o godz. 21-ej zamordowany został na drodze publicznej w Lipowcu Mikołaj Lechocki lat 28 liczący gospodarz z Czeremchy. Denat ugodzony sztyłem w lewą skroń wyzionął ducha na miejscu. Sprawcę którym okazał się Mikołaj Olearczuk z Lipowca, przystawiono Posterunek Policji w Jaśliskach wkrótce po wypadku. Powodem

morderstwa osobiste porachunki natury towarzyskiej.

KROSNO. Zakończenie strajku. Wybuchy w dniu 28 maja strajk robotników kopalni „Petro-nafta” w Krośnie na tle proponowanej przez Dyрекcję obniżki płac został w dniu 5 br. zakończony, przyczem robotnicy nie tylko, że obronili dotychczasowy poziom zarobków, ale i zmusili firmę do przyjęcia umowy zbiorowej, co oznacza przeciętnie podniesienie dotychczasowych zarobków o 15 proc.

TARNOPOŁ. Jubileusz „Proświty”. Rusini obchodzili w Tarnopolu jubileusz 55-lecia „Proświty” tarnopolskiej. Na uroczystość przybyło z okolicznych wiosek około 5.000 osób oraz kilkanaście banderji w liczbie 400 koni. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup Budka, poczem pochód ruszył na boisko „Sokila”, gdzie odbyła się Akademia, na której przemawiał biskup Budka i senator Hałuczyński. Przebieg uroczystości był poważny i spokojny.

KOLBUSZOWA. Zbrodniczy napad. Dnia 6 czerwca około godz. 23-ciej trzech niewyślędzonych narazie sprawców, z których jeden był uzbrojony w rewolwer, drugi w straszak, zaś trzeci w siekiere, napadło na mieszkanie Dawida Preisfa w Wólce sokołowskiej pow. Kolbuszowa, gdzie po sterroryzowaniu domowników zrabowali około 140 zł. Następnie sprawcy po pobiciu domowników, zbiegli w las. Pościg zarządzone. Dochodzenia w toku.

SAMBOR. Pożar w winy dziecka. Dnia 6 czerwca o godz. 18-tej wybuchł pożar w gminie Reiterowice pow. Sambor, który zniszczył 12 kompletnych zabudowań gospodarczych, wyrządzając szkodę na około 30.000 złotych. Pożar został spowodowany przez 5-cioletnie dziecko bawiące się zapalnikami. Dochodzenia w toku.

Tadeusz Hołowko we Lwowie.

Wczoraj wieczorem przybył do Lwowa prezes BBWR., Tadeusz Hołowko.

Dziś o godz. 5 popołudniu będzie prez. Hołowko podejmowany herbatką w lokalu BBWR. przy ul. Sykstukskiej.

O godz. 7 wieczorem wygłosi p. Hołowko w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej odczyt p. t.: „O kwestji mniejszościowej w Polsce”.

Zapisy na kursy wakacyjne,

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 5-go maja b. r. Nr. II. — 3982/31 przedłużyło zapisy na Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych — do dnia 10-go czerwca b. r. Po tym terminie przyjęcia na kursy będą możliwe tylko pod warunkiem, iż liczba zgłoszonych na dany Kurs nie przekroczyła 40 osób.

Wycieczki Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Wystawę kolonjalną do Paryża.

Organizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną (dawniej Rzeczną) wycieczki propagandowe drogą morską i lądową w miesiącu lipcu br. na Wystawę Kolonjalną do Paryża; wywołały ogromne zainteresowanie wśród osób, zamierzających zapoznać się bliżej z zagadnieniem kolonjalnym, które staje się coraz aktualniejszym w Polsce. Uczestnicy obydwóch wycieczek wezmą udział w Święcie Narodowym Francuskim w dniu 14 lipca br.

Paszporty zagraniczne dla wszystkich uczestników zostaną wyrobione w Warszawie przez Centralę Ligi Morskiej i Kolonjalnej, która przyjmuje zapisy do dnia 20 czerwca br. Członkowie Ligi korzystają z ulgowych paszportów. Informacji i prospektów udzielają wszystkie Oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej, oraz Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawa, Nowy Świat 35, Tel. 315-88.

Hojny dar dla uczonych francuskich.

Znakomity prawnik amerykański, William Nelson Cromwell, złożył na ręce przewodniczącego „Kasy Badań Naukowych” sumę jednego miliona franków. Ofiarodawca wyraził życzenie, by suma ta niezwłocznie została podzielona na dziesięć części i rozdana dziesięciu uczonym francuskim do ich osobistego użytku.

Komunikat szkoły Wandy Landowskiej w Saint-Leu-La-Forêt.

Kursy publiczne interpretacji Dawnej Muzyki w Szkole Wandy Landowskiej (Saint - Leu - La - Foret) zainaugurowane zostaną, jak corocznie w sobotę dnia 4-go lipca br. Pianisci, klawicymbaliści, instrumentyści i śpiewacy — zarówno wykonawcy, jak i słuchacze — przyjmują w kursach tych udział. Kursy publiczne interpretacji odbywać się będą co sobotę popołudniu w ciągu miesięcy lipca, sierpnia i września. Kursy prywatne techniki gry na klawicymbale i fortepianie prowadzone będą jak zwykle, dwa razy tygodniowo. Dodatkowych informacji udziela Sekretariat Szkoły Wandy Landowskiej w Saint - Leu - La - Foret (Seine - et - Oise, France).

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Środa, 10 czerwca.

LWÓW (381). Godz. Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut Meteor. — 13.20 — 14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.00: Transmisja z Warszawy. Program dla najmłodszych. — 16.30: Skrzynka pocztowa dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. — 16.50 „Las, jako źródło piękna“ wygl. prof. St. Sokołowski. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych. (Muzyka leśna). — 17.35: Transmisja z Wilna. „Klechdy dawnej Rusi“ wygl. p. Tadeusz Łopalewski. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Koncert Reprezentacyjny Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: „O studjach przyrodniczych“ wygl. dr. Julian Tokarski, prof. Politechniki Lwowskiej (odczyt z cyklu wykładów dla abiturjentów „O wyborze zawodu“ organ. przez T. N. S. W. we Lwowie). — 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi in. W. Tarkowski. Gielda rolnicza. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Instytut Meteorolog. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 20.15: Transmisja z Wilna. Odczyt muzyczny p. t. „Chopin na Majorce“ wygl. dyr. Hulewicz. — 20.30: Transmisja z Krakowa. Koncert. W przerwie transmisja z Warszawy, kwadrans literacki. J. Bandrowski: „Wdzięczność bogów“. — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. Jan Parandowski wygłosi feljton p. t. „Autor Robinsona“. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.20: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: „Dawniej i dziś“ piosenki w wyk. p. Janusza Strachockiego, przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński. — 23.00 do 24.00: Muzyka taneczna w Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(8 czerwca 1831 r.).

Na litewskim teatrze wojny ścierały się nadal zapatrywania co do celowości natarcia na Wilno. Operujący na Litwie z naszego ramienia generał Chłapowski uważał, że zajęcie Wilna odbiłoby się w kraju głośnie echem, podniosłoby ducha powstania oraz wywarłoby wielkie wrażenie zagranicą. Za natarciem na Wilno oświadczała się również powstańcy litewscy. Innego natomiast zdania był dowódca Giełgudowi do pomocy generał Dembiński, który forsował wyprawę na Żmudź. To też zdanie miało, niestety, zwyciężyć następnego dnia na radzie wojennej.

Sprawdziła się pogłoska, że Prusy zasilają armję rosyjską artylerją. Do Torunia przywieziono bowiem artylerzystów pruskich, rannych w bitwie pod Ostrołęką.

Szpitala warszawskie odczuwały brak szarpi tak, że rannych opatrywano pakułami.

(9 czerwca 1831 r.).

Na litewskim teatrze wojny, rada wojenna nie zdobyła się jeszcze na uchwałę co do natarcia na Wilno. Jednocześnie Szymański, na czele kilku tysięcy powstańców żmudzkich, oraz nielicznej piechoty i artylerji, zamierzał udać się na zdobycie Połagi, uważanej za okno do morza.

Na posiedzeniu Sejmu poseł Niemojowski scharakteryzował ówczesną sytuację słowami: jesteśmy pod bezładem. Przykre to określenie, odpowiadało jednak w zupełności prawdziwie. Wskutek bowiem przez naczelnego woźdź, wzgl. powolnych mu postów zainicjowanej, a przez Sejm od tygodnia wątkowanej zmiany Rządu, pozbawiono go powagi i siły, a temsamem wpływu na sprawę państwa. W szczególności odczuwano dotkliwie niemożność obsadzenia opróżnionego stanowiska ministra skarbu, gdyż do czasu wyjaśnienia się wewnętrznej sytuacji politycznej, nikt teki skarbu nie chciał przyjąć. A ten stan przypadł właśnie na czas, kiedy Sejm miał obradować nad bardzo doniosłymi kwestjami natury finansowej, zwłaszcza nad przyznaniem nowych kredytów na utrzymanie i żywienie wojska. Sytuacja w Sejmie była tedy tego rodzaju, że nie wiadomo było, co wprzód wziąć pod obrady, bo wszystko się zębało, a komisje sejmowe nie zajęły jeszcze stanowiska wobec zmiany Rządu, niemniej z braku ministra skarbu, trudno było powziąć uchwałę o kredytach dla wojska i spłacie długów państwowych i t. p. W końcu jednak, by nie zostawić wojska bez żywności, wzgl. by zapobiec zaopatrywaniu się wojska w żywność na wła-

sną rękę uchwalono potrzebne wojsku fundusze. Mimo, że projekt omawianej uchwały został do Sejmu wniesiony przez Rząd, nikt

z jego ramienia tego projektu w Sejmie nie uzasadniał, ani popierał. Rządu jakby nie było.

Ulgi na kolejach niemieckich dla przejazdów do Polski.

W sieci środkowo-europejskiej komunikacji Niemcy były dotychczas jedynym krajem, na którego linjach kolejowych w ciągu ubiegłego dziesięciolecia uczestnicy polskich targów nie korzystali ze zniżek przysługujących im w całym szeregu innych krajów. Dopiero w bieżącym roku, na podstawie układu polskiego Ministerstwa Komunikacji z Zarządem niemieckich Pań-

stwowych Kolei żelaznych, który dotąd zajmował pod tym względem stanowisko negatywne, udało się po raz pierwszy z okazji jedenastej kampanji Targów Wschodnich uzyskać dla wszystkich interesentów, jadących w okresie jej trwania z Niemiec, czy też przez Niemcy, do Lwowa, 25%-ową zniżkę tam i z powrotem.

Konferencja studentów państw nadbałtyckich.

Jak podaje prasa kowieńska, w Kownie rozpoczęła się konferencja Związku akademików państw bałtyckich (SEEL'U). Na otwarciu konferencji byli obecni: członkowie rządu, posłowie estoński i łotewski, burmistrz Kowna Wilejszys, rektorzy uniwersytetu

kowieńskiego i akademii rolniczej w Datnowie i inni. Konferencję otworzył prezydent Smetona. Na pierwszym posiedzeniu zostało wybrane przedzium i 4 komisje: organizacyjna, turystyczna, sportowa i prasowo-informacyjna.

Propaganda barbarzyństwa.

Niewiarygodną wprost wiadomość podaje niemiecki organ metalowców „Metall - Arbeiterzeitung“. Niemcy mianowicie, jak wiadomo, uprawiają na szeroka skalę fabrykację t. zw. fosgenu, najbardziej ze wszystkich znanych dotychczas, trujących gazów. Na samą pokazową propagandę tego gazu wydaje się podobnie w Niemczech 4 miliony marek rocznie.

Jak zaś taki „pokaz“ wygląda, o tem właśnie pisze „Metall - Arbeiterzeitung“. W laboratorium pewnej fabryki, zaproszeni goście zasiedli do stoła zastawionego stołów, naprzeciw których znajdowała się oszklona wielka klatka z kotami. Przy kawiorze puszczone do klatki pewną dozę fosgenu. Skutek był doraźny. Już przy pasztecie koty łapkami starały się uśmierzyć gryzący ból, jakiego doznawały w oczach i nozdrzach. Przy ry-

bie koty podniosły wysoko głowy, starając się dosięgnąć warstw czystego powietrza, — przy pieczyście z drobiu oddech ich stał się bardzo przyspieszony. Przy kawie i likierach na pyszczki biednych ofiar wystąpiła gęsta piana, a kiedy goście wstali od stołu z zapalonymi cygarami, do klatki wpuszczono świeże powietrze, ale koty popadały już na ziemię i leżały bez ruchu.

Profesor, który kierował doświadczeniem, objaśnił zachwycenych gości, że koty mają silne życie, jednakże nie zdarzyło się, żeby któryś z nich po zatruciu fosgenem przeżył więcej niż dwa tygodnie, większość ich ginie w ciągu doby. Profesor zaznaczył, iż w razie wojny, istoty ludzkie przeniosą się na tamten świat znacznie prędzej pod wpływem fosgenu.

Emigracja i powrót wychodźców.

Jak wynika z ostatnich danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w miesiącu kwietniu br. wyemigrowało z Polski ogółem 23.069 osób, z czego 22.343 emigrantów wyjechało do krajów europejskich, 726 zaś tylko do krajów pozaeuropejskich.

Emigracja europejska objęła 3.164 osób wyjeżdżających do Francji, 18.980 — do Niemiec, oraz 199 do innych państw europejskich.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 3.345 wychodźców,

z czego 2.795 osób z krajów europejskich, 550 zaś z krajów pozaeuropejskich.

Z krajów europejskich wróciło 1.844 osób z Francji, 205 z Niemiec, oraz 746 osób z innych krajów.

Z krajów pozaeuropejskich wróciło 65 osób ze Stanów Zjednoczonych, 127 osób z Kanady, 224 osoby z Argentyny, 11 osób z Brazylii, 1 osoba z innych krajów Ameryki, 17 osób z Palestyny, oraz 105 osób z innych krajów pozaeuropejskich.

Gdzie znajdują się prochy Krzysztofa Kolumba?

Tak się już stało, że nie wiadomo dzisiaj, gdzie leżą śmiertelne szczątki genialnego podróżnika, Kolumba. Oficjalnie spoczywa w katedrze w Sewilli, jednak ostatnie badania historyczne wykazały, iż w ciągu licznych pośmiertnych podróży szczątki Krzysztofa Kolumba zaginęły, prochy natomiast, leżące w sewilskiej katedrze, należą do syna Kolumba, Diega.

Początkowo ciało wielkiego podróżnika złożono w jednym z kościołów w Valladolid, stamtąd przeniesiono je na jeden z cmentarzy Sewilli, następnie przez kilkadziesiąt lat szczątki śmiertelne Kolumba spoczywały w klasztorze, w dzielnicy Triana w Sewilli, skąd przewieziono je na wyspę San-Domingo, gdyż według podania, przagnał Kolumb, by go tam pogrzebano.

Skoro w 1796 r. utraciła Hiszpania wyspę San-Domingo, wówczas prze-

wieziono prochy Kolumba na Kubę i złożono je w katedrze w Hawanie, jednakże w 1892 r. utraciła Hiszpanja również wyspę Kubę i w tymże roku Krzysztof Kolumb znowu powrócił do Hiszpanji, gdzie uroczyste pochowanie został w katedrze w Sewilli.

Tak mówią oficjalne akta sześciu pogrzebów wielkiego podróżnika, jednak poczynione ostatnio badania historyczne zaprzeczają kategorycznie prawdziwości tych faktów. W katedrze w Sewilli leży syn podróżnika, Diego, a gdzie spoczywają zwłoki Krzysztofa Kolumba, nie wiadomo. Jedni z historyków twierdzą, że pozostały one w Hawanie, inni natomiast dowodzą, że są one w Hiszpanji. To tylko nie ulega wątpliwości, że ostatnio ciało Kolumba leżało w klasztorze Triana, gdzie dzisiaj mieści się garkuchnia... ik.

Jubileuszowy rok w Stanach Zjednoczonych.

Rok 1932 będzie w Stanach Zjednoczonych nieprzerwanym ciągiem uroczystości i obchodów ku czci Jerzego Waszyngtona. 20 lutego 1932 przypada bowiem 200-na rocznica urodzin wielkiego Amerykanina. Organizacją uroczystości i ustaleniem ich programu zajmie się specjalna komisja, której przewodniczącym jest prezydent Hoover. Wszystkie Stany posiadają swych przedstawicieli w tej komisji.

Obchody rozpoczną się dnia 20 lutego a trwać będą do 24 listopada.

Dom, w którym urodził się Waszyngton w Wakefield, będzie odrestaurowany na koszt państwa i ogłoszony jako pomnik narodowy. Od wili Waszyngtona w Mount Vernon do Waszyngtonu będzie zbudowany wzdłuż brzegów Potomaku wielki bulwar, otaczające zaś Mount Vernon ogrody i parki zostaną przejęte przez państwo i otrzymają nazwę Parku Narodowego. Oprócz pomników i gmachów publicznych, które będą wzniesione w różnych Stanach, projektowana jest olbrzymia akcja propagandystyczna przy pomocy wystaw artystycznych, filmów, radio, koncertów.

W akcji ogólnej wezmą również żywy udział Amerykanie, przebywający zagranicą. Wszędzie, we Francji, w Anglii, w Niemczech, w Polsce, utworzyły kolonie amerykańskie komitety im. Waszyngtona, które zajmą się zorganizowaniem obchodów ku czci pierwszego prezydenta niepodległej republiki północno-amerykańskiej.

Z wydawnictw per jodycznych.

„Filomata“. Świeżo pojawił się nr. 31 tego poczytnego i zajmującego czasopisma, wydawanego przez prof. Ganszyńca (Lwów, ul. Potockiego 20). J. Słowińska wprowadza czytelników w świat poezji lirycznej Sapphona. R. Ganszyńiec opowiada o lecznicy Asklepiosa w Epidauros, następnie zaś w artykule „Żywa starożytność“ omawia pochodzenie zwyczaju rzucania na trumnę grzebanego po trzy razy grudki ziemi. J. Oko zaś opisuje Kabiłtoł w starożytności. Są także przekłady z Catullusa i Horacego oraz utwory poetyckie na tematy starożytne z pod pióra młodych wielbicieli (-lek) tego czasopisma. Zamyka je dział zagadek, tak lubianych przez młodzież.

W ten sposób „Filomata“ spełnia wybornie cel, zakreślony w artykule wstępnym nr. 1, wszechpijąc w serca młodzieży i szerszych warstw społeczeństwa miłość i zrozumienie kultury klasycznej i jej niespożytych skarbów, przedstawiając w należytym świetle wartość wychowawczą nauki języków starożytnych. Ilustracje na okładce i wewnątrz czasopisma nadają mu piękna, ujmującą szatę a treść łączy „utile cum dulci“, poucza w sposób przystępny i zajmujący o sprawach, które powinny być znane ludziom inteligentnym. Pismo znalazło od razu dużo zwolenników tak, że rozchodzi się w nakładzie kilkunastu tysięcy egzemplarzy.

Z nowym rokiem szkolnym 1930/31, wskutek licznych propozycji młodych entuzjastów, redaktor przekształcił czasopismo z miesięcznika na dwutygodnik w ten sposób, że zeszyty nieparzyste 1-go każdego miesiąca pozostały czysto klasycznymi, natomiast parzyste są poświęcone ogólnej humanistyce. Tak np. zeszyt 20 uczcił 400-lecie urodzin Jana Kochanowskiego, 22 oświetlał znaczenie Kopernika, 24 omówił 100-lecie powstania listopadowego, 28 zajął się Sienkiewiczem, 30 częściowo poświęcony był uczczeniu 25-lecia walki o szkołę polską, zawierając wspomnienia z dziejów szkoły rosyjskiej, napisane przez znanego pedagoga St. Cybulskiego.

Inowacja ta zjednała nowych zwolenników a zarazem zwiększyła zastęp współpracowników, wśród których są profesorowie uniwersytetów, literaci, nauczyciele szkół średnich, nadto spory zastęp uczącej się młodzieży, która w dziale pt. Własne drogi i Satyra lanx próbuje swych sił w pracy literackiej i naukowej.

Z czasopismem tem pożytecznym i ładnym powinny się zapoznać jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa, aby należycie oceniali kulturę klasyczną, jej wpływ na współczesną, oraz wartość wychowawczą nauki języków starożytnych. Z nienależytej oceny tych wiecznie żywych skarbów płynię uprzedzenie do nich, z którym się, niestety, często można jeszcze spotkać.

W bieżącym r. szkolnym zaczął nadto prof. Ganszyńiec wydawać dla młodzieży miesięcznik w języku łacińskim p. t. „Palae-stra“, które piękna formą i doborową treścią zyskało sporą liczbę czytelników. Ma na celu przywrócić dawną znajomość języka, którą tak dobrze władali niegdyś Polacy.

S. P.

Ogłoszenia urzędowe.

A M O R T Y Z A C J E.

Nc. VI. 246/31/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek firmy M. Blumenfrucht, Zakłady Drukarskie i Księgarnia, Będzin, ulica Kółkajta Nr. 29, zastąpionej przez adwokata Antoniego Kona w Sosnowcu, wdraża się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla, opiewającego na sumę 288 zł. 50 gr. płatnego 28 marca 1931 roku w Kozłowie koło Tarnopola, wystawionego przez N. Weintrauba z Kozłowa koło Tarnopola, na zlecenie Braci Tumin i Frydman, Lwów, żyrowanego przez Towarzystwo Zakładów Chemicznych „Strem“, Spółka Akcyjna, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 2. Wzywa się posiadacza tego weksla, by w przeciągu 60 dni od ogłoszenia edyktu przedłożył takowy tut. Sądowi. — a także inni interesowani mogą zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. Po bezskutecznym upływie tego terminu uzna Sąd powyższy weksel za umorzony. 4864
Sąd grodzki, Oddział VI.
Tarnopol, 8 maja 1931.

Nc. I. 270/31. Edykt. Z posiadania Michała Wiezika podmajstrzego w Kalni zginęły dwa weksle wystawione przez Jana Brzóske w Trzebini. a) na 600 zł. płatny 15 sierpnia 1928. b) na 600 zł. bez daty płatności. Posiadaczy weksli tych wzywa się do okazania ich Sądowi grodzkiemu w Chrzanowie w dniach 60-ciu pod rygorem skutków umorzenia. 4821
Sąd grodzki, Oddział I.
Chrzanów, dnia 5 czerwca 1931.

Nc. VI. 260/31. Na wniosek Polskiego Banku Spółdzielczego w Przemyślanach spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością, przedtem Towarzystwo Zaliczkowe w Przemyślanach zarządza się postępowanie celem umorzenia 4 akcyj Zakładowych Koleji lokalnej Lwów-Podhajce po 200 koron opiewających z N-rami 277, 278, 279 i 280, które miały zginąć wraz z kuponami w czasie inwazji rosyjskiej. Wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty ogłoszenia tego edyktu tj. od dnia 15 czerwca 1931 do 15 czerwca 1932. W razie przeciwnym uznają Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozabawione znaczenia. Ostatni kupon opiewał na dywidendę za rok 1926 i był płatny w roku 1927. Bartków. 4827
Sąd grodzki, Oddział VI.
Przemyślany, dnia 7 maja 1931.

Nc. V. 160/31/4. Umorzenie. Na wniosek Komitetu Odbudowy Pomnika Franciszka Karpińskiego w Kolomyji, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych zagubionych książeczek wkładowych. Wzywa się posiadaczy tychże, by do roku od dnia ogłoszenia edyktu przedłożyli je Sądowi. Po bezskutecznym upływie tego terminu uzna Sąd książeczki za umorzone i bez znaczenia. Książeczki wystawione były przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Kolomyi na imię „Pomnik Karpińskiego“ zaopatrzone numerami 29787 i 30032. 4823
Sąd grodzki, Oddział V.
Kolomyja, dnia 14 kwietnia 1931.

F I R M Y.

Firm. 87/31. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru handlowego Oddział C. strona 50 przy firmie R. Zagórski et Co Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lipniku wpisano 13 kwietnia 1931 następujące zmiany. Spółkę zastępują i do podpisywania firmy uprawnionym jest zawiadowca Leon Bayer samodzielnie albo tenże Leon Bayer łącznie z zawiadowcą Rudolfem Zagórskim. 4851
Sąd okręgowy.
Wadowice, dnia 13 kwietnia 1931.

L I C Y T A C J E.

E. XXIV. 4666/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 25 lipca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa I. Dzielniccy gm. m. Lwowa whl. 2582, Kamienica dwupiętrowa z woma skrzydłami oficynowymi położona we Lwowie przy ul. Tarnowskiego 9 zabudowanej powierzchnią 332 m². Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 161.506 zł. Najniższa oferta 80.753 zł. Do realności whl. 2582 ks. gr. I. dzielniccy gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 8 okien frontowych 4 skrzydłowych, 2 okna 6 skrzydłowe frontowe wewnętrzne, 4 drzwi balkonowe, 12 okien podwórzowych, 3 drzwi kuchenne, 11 okien wewnętrznych jednoskrzydłowych, 2 okna klatki schodowej, 8 muszli wodociagowych, 3 umywalki fajansowe w łazienkach, 6 wanien, 7 klozetów, lampy i t. d. oszacowane na 4.913 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4758
Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.
Lwów, 7 maja 1931.

E. 1331/30. Edykt licytacyjny. Dnia 1 września 1931 godz. 9 odbędzie się licytacja realności 53/80 części whl. 299 gm. Sereńnie wielkie — prec. budowlana, ogród, łąka, pastwiska, rola, łącznego obszaru 6 morgów 1235 s². wartości 3.183,52 zł. — najniższa oferta 2122,34 zł. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej w dniu przed licytacją. 4824
Sąd grodzki.
Lesko, dnia 20 maja 1931.

E. 529/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 lipca 1931 godz. 9 odbędzie się licytacja połowy realności objętej whl. 156 gminy Tarnawa dolna rola, pastwisko, obszaru 1320 s², wartości 474,55 zł. najniższa oferta 316,36 zł. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed licytacją. 4825
Sąd grodzki.
Lesko, 12 maja 1931.

E. 2661/28. Edykt licytacyjny. Dnia 21 lipca 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się licytacja realności whl. 611, 1517, 719 gm. Lesko, parcele budowlane, z domem murowanym jednopiętrowym o 15 ubikacjach razem z urządzeniem fabrycznym do prowadzenia fabryki konserw oraz domem murowanym parterowym o 7 ubikacjach łącznego obszaru 21 a 95 m², wartości szacunkowej 102.714,90 zł. najniższa oferta 51357,45 zł. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej na terminie przed licytacją. 4826
Sąd grodzki.
Lesko, dnia 3 kwietnia 1931.

E. 8165/30. Edykt licytacyjny. Dnia 21 lipca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja realności whl. 323 i 1166 gminy Kornalowice oszacowanych razem na 4122 zł. Najniższa oferta razem wynosi 2747 zł. 99 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4828
Sąd grodzki.
Sambor, 20 maja 1931.

E. XIII. 4074/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Arona Kochmanna, jako strony egzekwującej — odbędzie się w tut. Sądzie, ul. św. Jana, biuro Nr. 50, II. p. dnia 23 czerwca 1931, godz. 9 przedpoł. licytacja realności: Lwh. 60 gm. kat. Kraków Dz. XII, składającej się z parceli budowlanej i zabudowań. Wartość szacunkowa 86.735 zł. 80 gr. Najniższa oferta 43.367 zł. 90 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do tej realności należą jako przynależności: szopy i komórki oszacowane na 630 zł. 4862
Sąd grodzki, Oddział cyw. XIII.
Kraków, 8 maja 1931.

E. VIII. 1818/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Firmy M. Birmann w Rzeszowie odbędzie się 29 lipca 1931 o godz. 9 przedpołudniem biuro Nr. 8 licytacja 2/6 części realności lwh. 711 księgi gruntowej Stobierna dłużników Abrahama i Jakóba Thalerów własnych. Realność obejmuje parcelę gruntową lkat. 808/2 las względnie zrab obszaru 40 morg 412 s². Wartość szacunkowa z przynależnościami 7.409 zł. 58 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi 4.939 zł. 72 gr. 4863
Sąd grodzki.
Rzeszów, 22 maja 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 13931/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radyminie dla gminy Lutków i Sądu Grodzkiego w Zaleszczykach dla gminy Winiatyńce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tych Sądach Grodzkich roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z 1871, do 30 września 1931. 4756
Lwów, 1 czerwca 1931.

U P A D Ł O Ś C I.

S. 8/28/120. W sprawie konkursowej Banku właścicieli realności we Lwowie, Banku kredytowego i budowlanego spółdzielni z o. o. we Lwowie — wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą na 24 czerwca 10:11 godzina 11:45 przedpołudniem sala 22. 4898
Sąd okręgowy.
Lwów, 18 maja 1931.

Sa 16/31/56. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Oskara Fasslera właściciela sklepu elektrotechnicznego i przedsiębiorstwa auto doręczarskiego we Lwowie pl. Marjacki 4 otwarte tus. uchwałą z 24 lutego 1931 zastanawia się. 4807
Sąd okręgowy.
Lwów, 15 maja 1931.

Sa 10/31/55. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Karola Sonnenscheina, kupca we Lwowie, Zólkiewska 59 otwarte tus. uchwałą z dnia 7 lutego 1931. 4806
Sąd okręgowy.
Lwów, 28 kwietnia 1931.

Sa 38/31. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 16 maja 1931. Sa 38/31/2, zostało otwarte postępowanie ugodowe do majątku Nachmana Hechla kupca w Starym Samborze. Komisarzem ugodowym ustanowiony został Mikołaj Stebnicki sędzia i kierownik Sądu grodzkiego w Starym Samborze zaś zarządcą ugodowym Izak Rosenblum emerytowany adjukt kancelaryjny w Starym Samborze. Wierzyciele mają zgłosić swe wierzytelności u komisarza ugodowego do dnia 25 czerwca 1931. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 1 lipca 1931, o godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Starym Samborze w biurze Nr. 1 I. piętro. 4829
Sąd grodzki.
Stary Sambor, dnia 18 maja 1931.

Sa I. 39/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Jakóba Kirschnera w Białej ulica 11 Listopada otwiera w myśl § 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Pana Naczelnika Sądu grodzkiego w Białej dra Juliana Wiśniewskiego zarządcą ugodowym Pana dra Ojzasa Kleinfeldera. Landera adwokata w Białej. Wzywa się wie-

rzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do 26 czerwca 1931 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej na dzień 2 lipca 1931 godzina 10. 4850

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 29 maja 1931.

S. IV. 2/26/274. Zniesienie konkursu. Krydatariusz Firma „Kres“ fabryka wyrobów, żelaznych, Ska, Akc. w Białej. Konkurs do majątku krydatariusza otwarty uchwałą Lcz S. IV. 2/26/1 zostaje po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k. zniesiony. 4849
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 9 maja 1931.

S. I. 63/30/16. Postępowanie ugodowe dłużnika Izraela Abrahama Ratnera w Kalwarji. Zatwierdza się zawartą na audjencji ugodowej w Sądzie grodzkim w Kalwarji w dniu 5 sierpnia 1930 między dłużnikiem a wierzycielami ugodowymi ugodę. 4848
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 28 kwietnia 1931.

Sa I. 14/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Berischa Dubowego wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą B. Dubowy handel towarów blawatnych w Tarnopolu oraz do majątku dłużniczki Anny Dubowej właścicielki realności w Tarnopolu. Komisarz ugodowy: Włodzimierz Zarzycki sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządcą ugodowy: dr. Izrael Rossler adwokat w Tarnopolu. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu biuro Nr. 25 dnia 18 czerwca 1931 godzina 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności, do dnia 16 czerwca 1931. 4836
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 8 maja 1931.

Sa 2/31/34. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z dnia 9 stycznia 1931 Sa 2/31 co majątku Gerschona i Falika Nimsów kupców w Bolechowie na ich wniosek zastanawia się wskutek cofnięcia wniosku przez dłużników. 4833
Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 10 kwietnia 1931.

Sa I. 41/31/1. Do majątku dłużnika Schochne Zwicklena nieprotokołowanego kupca w Zakopanem otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządcą ugodowy adwokat dr. Bertold Fass. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 15 czerwca 1931. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 26 czerwca 1931 o godz. 11 przedpołudniem, 4832
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 16 maja 1931.

Sa I. 36/31. Do majątku Władysława Skalskiego, nieprotokołowanego kupca w Nowym Targu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządcą ugodowy adwokat dr. Franciszek Bahr. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 9 czerwca 1931. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 19 czerwca 1931 o godz. 10 przedpołudniem, 4831
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 9 maja 1931.

Sa I. 32/31/1. Do majątku dłużników Michała Stożka i Katarzyny Stożek, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Mszanie Dolnej dr. Kirschner, zarządcą ugodowy adwokat Ganaś. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Mszanie Dolnej do dnia 22 maja 1931. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Mszanie Dolnej dnia 3 czerwca 1931 o godz. 10 przedpołudniem, 4830
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 1931.

S. 6/30. Sprawa konkursowa do majątku F-my Auto Sport Tadeusz Ring w Kolomyji. Do rozpoznania dodatkowo zgłoszonych i do dnia audjencji zgłosić się mających pretensyj wyznacza się dodatkową audjencję na dzień 24 czerwca 1931 godzina 9, biuro Nr. 73. 4859
Sąd okręgowy.
Kolomyja, 3 czerwca 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 22/31. Edykt. Franciszek Matuszki, rel. rz.-kat., syn Jana i Marjanny z Lisowiczów, urodzony 11 sierpnia 1887 roku w Klimkówce powiat Gorlice, żołnierz 32 p. obrony krajowej armji austriackiej, zaginał na froncie rosyjskim w grudniu 1914 roku. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w trzy miesiące od ogłoszenia. 4858
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, 21 maja 1931.

I. T. 29/31. Edykt. Wiktor Juszczyk, rel. rz.-kat., syn Jana i Anny z Pawlusiów, urodzony 2 kwietnia 1886 r. w Brzyszczykach, powiat Jasło, żołnierz 57 p. armji austriackiej, zaginał w roku 1915 na froncie rosyjskim. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tem w trzy miesiące od ogłoszenia. 4857
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, 23 maja 1931.

I. T. 37/31/4. Edykt. Antoni Wieroński, syn Michała Wojciecha z im. i Marji Franciszki z im. z Matejki urodzony dnia 23 grudnia 1881 w Bulowicach ostatnio zamieszkały w Kętach na Górach wyemigrował za zarobkiem przed 20 laty do Ameryki do Chicago skąd dał ostatnią wiadomość o sobie

w roku 1911 i od tego czasu zaginął bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o wiadomości tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4861
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 12 maja 1931.

T. 34/31/4. Iwan Maniw, syn Grzegorza i Anastazji, ur. 16. I. 1890 w Olchówce, rel. gr.-kat. jako żołnierz ukraiński zaginął od r. 1918. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Kałuskiemu jako kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 4860
Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, 14 kwietnia 1931.

T. 61/31/2. Iwan Żurak urodzony 3 czerwca 1901 w Obarzańcach powiat Tarnopol zabrany w lecie 1919 roku do wojska ukraińskiego do domu nie wrócił. Na prośbę matki jego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4846
Sąd okręgowy.
Tarnopol, dnia 20 maja 1931.

T. 118/30/4. Edykt. Jan Hopciaś syn Jana i Wiktorji urodzony 25 marca 1894 w Bystrej ad Jordanów i tam zamieszkały żołnierz 54 p. p. b. armji austr., będąc na froncie rosyjskim ostatnio raz pisał do rodziny 3 czerwca 1915 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wobec tego wdrażając na wniosek jego matki Wiktorji Hopciaś postępowanie celem uznania pomienionego Jana Hopciaśa za zmarłego, wzywa się by wiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4847
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 7 października 1930.

T. 41/31. Leon Paperniak, lat 83 liczący urodzony i zamieszkały w Horodyszczu powiat Tarnopol, zmarł na ewakuacji w Gmünd 1917 roku. Celem udowodnienia zaśszej śmierci wzywa się, ażeby do 3 miesięcy wiadomiono Sąd o zaginionym. 4845
Sąd okręgowy, Wydział niesporny.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1931.

T. 36/31. Piotr Majka urodzony 1 marca 1878 w Tarnopolu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Paraskewji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4843
Sąd okręgowy, Wydział niesporny.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1931.

T. 35/31. Jan Onuferko, urodzony 28 października 1875 w Kipiaczce powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 pp. obrony krajowej zaginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Paraskewji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się by do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4843
Sąd okręgowy, Wydział niesporny.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1931.

T. 157/30/3. Rozalja Karczmarz zam. Biłous urodzona 31 sierpnia 1858 w Grzymalowie zamieszkała w Podlesiu pow. Skalat jako umysłowo chora wydalila się w roku 1917 z domu i od tego czasu brak o niej wiadomości. Na prośbę syna jego Pawła wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Parillego w Tarnopolu o zaginionej. 4841
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 9 lutego 1931.

T. 27/31/3. Teodor Szydłowski urodzony 27 maja 1877 w Hniliczkach powiat Zbaraż wyemigrował w roku 1911 do Ameryki i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 4842
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 24 marca 1931.

T. 134/30/4. Michał Konarski urodzony 7 kwietnia 1893 w Ładyczynie, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 pp. w walkach w Karpatach został zabity w styczniu 1915. Na prośbę Wojciecha Konarskiego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaśszej śmierci i wzywa się ażeby do 3 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4839
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 26 grudnia 1930.

T. 149/30/4. Józef Muszyński urodzony 14 lipca 1900 w Łoszniowie powiat Trembowla wstąpił w roku 1920 do Wojska Polskiego i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę ojca jego Hieronima wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 4840
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 28 stycznia 1931.

T. 227/29/3. Izydor Peluk ur. 30 września 1879 r. w Turówce pow. Skalat powołany w czasie ogólnej mobilizacji w 1914 r. do wojska austriackiego 15 p. p. w niewoli rosyjskiej zaginął. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Auerbacha w Tarnopolu za zaginionym. 4837
Sąd okręgowy, Wydział V.
Tarnopol, dnia 22 października 1929.

Aparat do badania wytrzymałości człowieka.

Leningradzki Instytut lotnictwa wodnego ukończył w tych dniach projekt budowy wielkiego aparatu, przeznaczanego do badania wytrzymałości i hartu człowieka podczas lotu powietrz

nego. Aparat wykaże, jakie zmiany przechodzi organizm ludzki podczas lotu i jak wpływają na organizm zmiany atmosferyczne.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 8 czerwca.

Pszenica, żyto, owies, otręby zniżują w cenie. Również kasza hreczana, mąka pszenna i żytnia nieco potaniały.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	29—	29:50
pszenica zbiorowa ex 1930	27—	27:50
żyto jednol. ex 1930	25:75	26—
żyto zbiorowe ex 1930	25:25	25:50
jęczmień browarowy	26—	26:50
jęczmień przemiałowy	24:25	24:75
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	31—	31:50
owies zadeszczony	27:50	28—
kukurudza	23:50	24:50
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	31—	33—
fasola kolorowa	—	—
fasola krasa	30—	31—
groch pół Victoria	33—	34—
groch polny	32:00	33:00
bobik	21:00	21:50
wyka czarna	37—	38—
wyka szara	35—	36—
siano słodkie pras.	31—	14—
słoma prasowana	13:50	0—
hreczka	36:00	37:00
len	45:00	46:00
łubin niebieski	22—	24—
rzepak ozimy ex 1930	36—	37—
otręby żytnie	16—	16:50
otręby pszenne	15—	15:50
kasza hreczana 50% pol.	65—	67—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	31:50	32—
pszenica zbiorowa	29:50	30—
żyto jednol. ex 1930	28:25	28:50
żyto zbiorowe	28:75	29—
jęczmień przemiałowy	26:50	27—
owies małopolski ex 1930	33:50	34—
mąka pszenna 65%	50—	51—
mąka żytnia typ urzędowy	44:00	45:00
otręby pszenne	15:50	16—
otręby żytnie	16:50	17—
kasza jęczmienna	39—	41—
kasza jagłana	66—	68—
pecał	40—	42—
proso krajowe	—	—
makuchy lniane	30—	31—
koniczyna czerw. natur.	250—	260—
mak niebieski	125—	135—
mak siwy	100—	110—

Kopenhaga	190:15—	Warszawa	79:85—
Londyn	34:55:50	Zurych	137:73:00
Medjolan	37:21:25	Czerniowce	43:50

A K C J E.

Renta majowa	0:41:50	Silesia	20:00
Renta lutowa	0:35:0	Alpiny	14:25
Dunaj S. Adria	92:95	Berg u. Hüt.	463:50
Bankverein	15:15	Kompas	12:25
Poldi Hütten	87:15	Unionbank	3:30
Länderbank	20:50	Bodenkredit	94—
Rima	36:05	Kreditanstalt	22:75
Skoda	247—	Austr. kol. p.	38:05
Hipoteczny	54—	Goleszów	238—
Kolej półn.	13:20—	Browary	89:50
Cement	53—	Prager Eisen	569—
Zieleniewski	10—	Siersza	12:75
Apollo	114—	Nafta	28:50
Fanto	115—	Rakszawa	—:50
Karpaty	1:25	Bank Małop.	—:30
Galicja	13:05—	Schodnica	10—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 9 czerwca 1931

4% pożyczka inwestycyjna	63:50
5% pożyczka dolarowa	46:00
5% pożyczka konwersyjna	47:80
3% pożyczka budowlana	39—
5% pożyczka kolejowa 1920 r.	45:75
6% pożyczka dolarowa 1920	72:50
7% pożyczka stabilizacyjna	73—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	104:25
Dolary St. Zj.	8:95—
Bukareszt	5:31:00
Belgia	124:14:00
Franki fr.	34:91—
Holandja	358:68—
Sztokholm	239:05—
Londyn	43:37:50
Gdańsk (of.)	173:35—
Nowy Jork	8:91:10
Kopenhaga	239:05—
Paryż	34:90:50
Praga	26:41:00
Szwajcaria	172:97—
Wiedeń	125:30:00
Włochy	46:67:50
Berlin	211:57—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 czerwca 1931

Bank Dysk.	108—	Modrzewjów	9:75
Bank Handl.	108—	Ostrowiec B.	37—
Bank Kredyt.	110—	Sole potas.	90—
B. Zw. Sp. Zar.	60:00	Starachowice	8—
Puls	56—	Częstecice	28:00
Bank Polski	122—	Syndykat roln.	10—
Dąbrowa	42:50	Zieleniewski	30:50
Siła i światło	40:10	Zawiercie	38—
Spieß	80—	Haberbusch	90—
Cnkier	22—	Borkowski	3—

Norblin	20:50	Klucze	—
Cegielski	40:25	Siersza	29:50
Lilpop Rau	16:50	Rudzki	12:00
Bank Zach.	64—	Spirytus	22—
Firlej	14:50	Wysoka	135—
Wegiel	24—	Bank Małop.	27—

WALNE ZEBRANIE Członków Spółdzielni Studentów Wyższych Uczelni odbędzie się dnia 23 czerwca b. r. w sali Bratniej Pomocy U. J. K. o godz. 20-tej z następującym porządkiem obrad: 1. Odczytanie protokołu, 2. Sprawozdanie Dyrekcji, 3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej, 4. Sprawy bieżące, 5. Wnioski i interpelacje. We Lwowie, dnia 8 czerwca 1931 r. Za Radę Nadzorczą: Rajek Emil, prezes, Czudec Zb., sekretarz.



Bank Gospodarstwa Krajowego

W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dn. 21 maja 1931 r.

XII. LOSOWANIE.

8%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w zlocie wedle dawnego parytetu.

VI. LOSOWANIE.

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji II, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

II. LOSOWANIE.

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji III i IV, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

I. LOSOWANIE.

7% listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji V, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

IV. LOSOWANIE.

8% obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji I, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

I. LOSOWANIE.

8% obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji II, opiewających na złote w zlocie wedle nowego parytetu.

IX. LOSOWANIE

4½%-wych oraz 4%-wych listów zastawnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski“ z dnia 8 czerwca 1931 r. Nr. 129. Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku lub w jego Oddziałach.

Wyplata należności za wylosowane 8%-we i 7%-we listy zastawne oraz za 8%-we obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, a także za kupony płatne dnia 30. czerwca 1931 r., tak od wylosowanych jak i w obiegu będących sztuk, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach począwszy od dnia 30 czerwca 1931 r. na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wyplata należności za wylosowane 4½%-we i 4%-we listy zastawne b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przeliczonej na walutę złotową, oraz za kupony płatne 30 czerwca 1931 r., tak od wylosowanych jak i w obiegu będących listów zastawnych, odbywać się będzie w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku od dnia 30 czerwca 1931 r. począwszy, za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych listów zastawnych i obligacji budowlanych ustaje z dniem 30 czerwca 1931 r.

ARTUR MILLS.

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Ala zadanie było ciężkie. Początkowo Gervis zareagował na awanse rywała oziębłą grzecznością. Siedział w rogu przedziału z gazetą w ręku, jakby chcąc dać do zrozumienia, że wolałby właściwie czytać. Potem zaczął się przyglądać jego bagażowi. Na siatce leżała trochę zniszczona torba, walizka z ubraniami i wysokie, skórzane nowe pudelko do cylindra.

Ten ostatni przedmiot zaintrygował Gervisa. Widocznie Kanadyjczyk zamierzał polować i kupił sobie kapelusz. Ciekawe, czy on wogóle kiedy polował w Anglii?

— Czy pan jutro wyjedzie w pole? — zapytał.

Pont Le Bec, który nigdy w życiu nie polował, nie rozumiał pytania.

— Na spacer? Przypuszczam.

— Na polowanie.

— O — na polowanie, naturalnie! — Pont Le Bec wskazał palcem na siatkę. — Wy tu w Anglii więcej po-

lujecie niż my za wodą. Jak pan widzi, zaopatrzyłem się w cylinder.

— Pan nigdy nie polował w Anglii?

— Nigdy. — Pont Le Bec mógł być dodać z równą szczerością: — I nie mam najmniejszego zamiaru.

Tych dwóch gości przyjął w hallu Henryk. Fakt, że przybyli razem, rozśmieszył go, chociaż nie był rad z przyjazdu Dukayne'a, o którym ani on, ani Meriel nie wiedzieli nic, z wyjątkiem tego, co on sam powiedział. Naturalnie Henryk nie okazał swego niezadowolenia i powitał obu jednakowo uprzejmie.

Tak jak Gervis, zwrócił uwagę na nowe pudelko z cylindrem Pont Le Beca i wywnioskował stąd, że obcy gość zamierza polować, bo pocóżby przywoził cylinder na wiesz? Trzeba więc było pomyśleć o koniu dla niego, żeby Meriel nie powiedziała, że nie jest dostatecznie gościnnie.

Goście zjeżdżali się kapaniną po

34)

dwie, po trzy osoby, ale do wieczora zebrał się wszyscy i do wielkiego, okrągłego stołu w ogromnej sali jadalnej zasiadły dwadzieścia cztery osoby. Pont Le Bec siedział po lewej ręce Meriel. Po prawej puszył się jakiś tuz miejscowy, którego była zmuszona zaprosić. Gervis siedział trochę dalej, ale był w dobrym humorze, gdyż częste uśmiechy i spojrzenia uroczej gospodyni mówiły mu, że wolałaby go mieć po prawej ręce, coż kiedy się to nie dało zrobić.

Pont Le Bec korzystał skwapliwie z pożytecznego sąsiedztwa, gdyż nie był pewny, czy później będzie miał dużo tego rodzaju okazji. Skierował od razu rozmowę na potrzebne tory i patrząc na stół udekorowany pięknymi kwiatami, rzekł:

— Ten cudowny wazon zobaczmy jutro wieczorem, prawda?

— Tak. Postawi go się na środku stołu, ale mąż może go panu pokazać jeszcze przedtem.

— Nie chciałbym pana fatygować. Zobaczę go razem z całym towarzystwem.

— Ależ to dla niego drobnostka. Wazon jest schowany w skarbcu, sąsiadującym z gabinetem. I skarbiec jest wart obejrzenia. Podobno jest

absolutnie niedostępny dla wiamy-waczy.

Pont Le Bec poglądził się po brodzie.

— To samo mówi się o wielu skarbcach.

— Sądzę, że ten jest naprawdę niezdobytko. To zresztą nie nasza zasługa, tylko starej kuzynki, która nam zapisała majątek. Trzeba przyznać, że ten, który go obmyślił, miał bujną wyobraźnię. Zna pan system otwierania drzwi zapomocą naciśnięcia guzika? Otóż tu jest to samo, tylko, że guzik jest ukryty i wie o nim jedynie mój mąż.

— A pani nie wie?

— Nie. Nie powiedział mi z obawy, żebym się kiedy przypadkiem nie zamknęła w skarbcu, co mogłoby się łatwo zdarzyć. Udusiłabym się, bo tam niema wentylacji.

— Pewnie mąż pani nie pokazałby nikomu tych tajemnych urządzeń.

— Nikomu jeszcze nie pokazał, ale zapytam go.

— Niech pani łaskawa nie wymaga dla mnie niczego szczególnego — rzekł serdecznie Pont Le Bec. (Jeszczeby tego brakowało, żeby się ludzie dowiedzieli, że on wie o sposobie otwierania skarbcza).

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy ko umny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 30 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem